



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 183 A B

Czwartek, 10 sierpnia 1939

Rok 2

## Beczka z prochem jest w Berlinie

Ale wybuch nie zburzy frontu państw pokoju  
Niemiecka jedność jest tylko w reklamie

### Pokłosie dnia politycznego

Zdecydowane stanowisko Polski wobec Gdańska, conięcie się Senatu Wolnego Miasta na całej linii — i olbrzymie wrażenie mowy Naczelnego Wodza Polski na całym świecie — wypowiedziały Berlin z równowagi (jeśli o równowadze niemieckiej od kilku już miesięcy w ogóle może być mowa). Prasa — spełniając posłusznie rozkazy wyższej władzy — aż się zapieniła z bezsilnej wściekłości, aż się zachłysnęła niesłychanymi groźbami do „skończenia historii polskiej” włącznie i ta „vana sine viribus ira” (bezsilny gniew bez siły) jest już bardzo biedna, bardzo śmieszna, a nawet... uspakajająca.

Lecz oddajmy głos rzeczom decydującym: faktom.

### OBECNE WEWNĘTRZNE POŁOŻENIE NIEMIEC TO GROŹNA BECZKA PROCHU,

ku której ze stron wszystkich wyciągają się wściekłe ręce, trzymające mocno czerwone lonty zemsty. Te lonty są już zapalone. Ręką brak jeszcze siły, ale te siły rosną.

Okrutna męka obozów koncentracyjnych, w których zmarło już ponad 100 000 osób (według statystyki Niemieckiej Partii Wolności) — bezlitosne wyrzucenie poza nawias życia w ojczyźnie dziesiątków tysięcy ludzi, wśród których bynajmniej nie żydzi stanowią większość — fatalne stosunki w armii — jeszcze gorsze w fabrykach — codziennie gorsze warunki bytowania milionów „wolnych” obywateli Rzeszy — to wszystko razem zaczyna teraz wydawać owoce, które reżim hitlerowski jeść i trawić musi i które jego moc i sprawność z dnia na dzień, bez przerwy podcinają.

Niemcy amerykańscy, na zorganizowanie których pod znakiem hitleryzmu wyrzucił Berlin wiele milionów marek,

### Bicz niemiecki nad Czechami

PRAGA. Niemiecki sąd wojskowy w Pradze skazał na 6 miesięcy aresztu Czecha za obrazę narodu niemieckiego. Oskarżony został zatrzymany przez patrol niemiecki, który począł go rewidować. Przy tej okazji wywiązała się wymiana zdań na temat systemu rządów niemieckich w Czechach i na Morawach. Sąd wojskowy uznał opinię obywatela protektoratu za „obrazę narodu niemieckiego”.

## Zwolnienie inspektora Lipińskiego z więzienia gdańskiego

na skutek energicznej interwencji rządu polskiego

Na skutek energicznych, licznych interwencji Komisariatu Generalnego

### Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. W ciągu dnia przelotne deszcze i miejscami burze. Temperatura około 23 stopni. Umiarkowane wiatry najpierw z kierunków zmienińskich, potem zachodnie i północno-zachodnie.

utworzyli potężną niemiecko-amerykańską Ligę kultury, a ta przyjęła wobec reżimu hitlerowskiego zdecydowanie wrogą postawę. Prezes jej, von Schroeder, oświadczył na wielkim wiecu w Chicago dosłownie: „Olbrzymia większość Niemców pragnie obalenia tego reżimu, gdyż od tego zależy koniec ich cierpień.”

### Pierwszy incydent graniczny

## Trzech żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę polską

Strzał strażnika polskiego

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W niedzielę, 6 bm. o godz. 19.30 koło miejscowości Kanienica Królewska w pow. kartuskim na Kaszubach, nad granicą z Rzeszą wydarzył się następujący incydent graniczny:

Trzech żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę w pełnym uzbrojeniu. Na terytorium Polski w odległości 300

Gotowi jesteśmy walczyć z Hitlerem w szeregach polskich”.

Komentarzy tu nie trzeba.

Niech mówią dalej fakty:

Zadłużenie Niemiec rośnie jak lawina i według oficjalnej statystyki Rzeszy wynosiło na dzień 1 maja r. b. 32 miliardy marek, czyli tylko w przeciągu kilku miesięcy wzrosło o przeszło miliard ma-

ciąg dalszy na str. 2-giej)

m od granicy zostali oni zatrzymani przez funkcjonariusza polskiego Straży Granicznej.

Gdy nie posłuchali wezwania do zatrzymania się, wówczas strażnik polski strzelił, raniąc jednego z żołnierzy niemieckich.

Dwaj towarzysze ranionego zabrali go natychmiast i udali się z powrotem przez granicę do Rzeszy.

### Po powrocie Forstera od Hitlera

## Dziś manifestacja hitlerowców gdańskich

Oto rezultat podróży „gauleitera” do Berghofu

Wczoraj przed południem powrócił samolotem z wizyty u kanclerza Hitlera, „Gauleiter” gdański Forster, który zapewne radził się Führera w sprawie wydarzeń ostatnich dni.

Na dziś, czwartek wieczór godz. 20-tą zapowiedziana została przez partię hitlerowską w Gdańsku manifestacja — jak donosi zapowiedź — „całej ludności gdańskiej”, która w związku z „groźbą

Polaków ostrzelenia Gdańska” (mowa tu chyba o artykule warszawskiego dziennika „Czas”) objawić ma przed całym światem wolę Gdańska.

Nie ulega wątpliwości, że pomysł tego rodzaju manifestacji przywieziony został z Berghofu, siedziby Hitlera.

Uwaga redakcji: Wyjątek z artykułu warszawskiego „Czasu”, o którym wyżej mowa, brzmiał jak następuje:

„Do portu w Gdańsku płyną z całego świata okręty handlowe. Do tegoż portu kieruje Polska poważną część swego eksportu. Ta wyjątkowa pozycja stała się podstawą dobrobytu Wolnego Miasta, i od niego tylko zależy, czy z tego dobrobytu zechce nadal korzystać.

Bo z drugiej strony wycelowane są w jego stronę armaty, które stoją na straży polskiego honoru. I niech wszyscy sobie z tego zdają sprawę, że na wypadek, gdyby władze Wolnego Miasta wbrew oczywistym interesom jego ludności zamierzały Polskę postawić wobec jakiegokolwiek faktu dokonanego, że działa zagrzanią. Pomimo sentymentu, jaki naród polski żywi dla starych murów Gdańska, pomimo naszego kultu dla pamiątek, które te mury zdobią, i które z dziejami Polski tak ściśle są związane”.

### „Gdańska” manifestacja w Fürth Forster znów przemawia

„Gauleiter” Forster zaledwie wrócił do Gdańska, a już w piątek wylatuje z powrotem do Niemiec, gdzie w sobotę będzie przemawiał w Fürth na specjalnie zorganizowanej tam manifestacji „gdańskiej”.

„Gdańszczanin” Forster pochodzi z Fürth. W niedzielę odbędzie się poza tym w tej miejscowości mecz piłkarski Gdańska z reprezentacją Fürthu.

## Obrączki ślubne na Złoty Fundusz Lotn. składa społeczeństwo pomorskie

Po zakończeniu akcji subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i składania darów, komisarz wojewódzki pożyczki podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmowane są ofiary, lecz tylko w postaci złotych obrączek ślubnych.

Utworzony stąd kapitał — Złoty Fundusz Obrony Lotniczej — będzie przeznaczony na wzmoczenie i rozbudowę Lotnictwa.

Komisarz woj. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wzywa za naszym pośrednictwem do dalszego ofiarnego składania obrączek ślubnych na Złoty Fundusz Obrony Lotniczej.

Ofiarowane obrączki ślubne przyjmuje Biuro Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Toruń, ul. Mickiewicza 2/4. Zostaną one wymienione na obrączki zastępcze z odpowiednim napisem.

Akcja zbiórki obrączek ślubnych będzie prowadzona w całym województwie pomorskim. Składanie i wymiana obrączek będzie się odbywać w biurach komisarzy miejskich i powiatowych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Równocześnie zwolniono aresztowanego świadka p. Szulca.

Poza tym zwolniony został robotnik polski Tessmer skazany na 2 i pół lata więzienia.

Jak się dowiadujemy, wobec tych faktów, władze polskie ze swej strony zarządziły zwolnienie kilku Niemców gdańskich skazanych przez sądy polskie. Zwolniony został także celnik gdański Müller.

go RP. w Gdańsku, zwolniony został w ostatnim czasie z więzienia gdańskiego szereg Polaków, skazanych na wysokie kary więzienne.

O zwolnieniu kilku z nich już donosiliśmy. Obecnie w dniu wczorajszym zwolniony został i odstawiony na teren Polski insp. celny Lipiński, skazany w poniedziałek na półtora roku więzienia.



# Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrza się

**Nowe konflikty w Tients'nie i Honanie — Japonia chce rozstrzygnąć — Anglia ma czas**

Sprawy na Dalekim Wschodzie rozwijają się obecnie dość powoli i świadczą z jednej strony o poważnym wzmocnieniu się położenia Anglii, z drugiej o niemałych trudnościach, jakie powstały w łonie gabinetu japońskiego na tle stosunku do zagadnień europejskich.

Wedle wiadomości Agencji Havasa, japoński minister wojny, gen. Itagaki zamierza podać się do dymisji. Dymisja ta jednak nie będzie przyjęta, wobec trudnej sytuacji wewnętrznej. Gen. Itagaki ma złożyć cesarzowi raport, a następnie zwołać konferencję generałów, która ustali linię polityczną armii w stosunku do Europy i przedłoży swe żądania pięciu ministrom, którzy się zebrać mają w najbliższy piątek.

## SPERY WOJSKOWE NIE CHCĄ USTĘPSTW WOBEC ANGLII

Wypadki zęcania się nad obywatelami brytyjskimi przez żołnierzy japońskich na granicy koncesji w Tients'nie zaczynają się znów powtarzać, a przedstawiciele japońskich władz wojskowych z Tients'nu, bawiący w Tokio, zagrozili, że powrócą na swe sta-

nowiska, jeśli konferencja japońsko-angielska nie wznowi swych prac w ciągu dwóch dni.

Lecz ambasador angielski w Tokio, Craigie, nie zdradza zamiaru ustąpienia w czymkolwiek — przeciwnie złożył właśnie energiczny protest po ostatnim skonfiskowaniu angielskich kopalń węgla w Honanie przez lokalne władze japońskie. Natomiast data po-

siedzenia w sprawie Tients'nu nawet nie została jeszcze ustalona.

W japońskich sferach urzędowych przeważa przekonanie, że Anglia gra na zwłokę — amia zaś japońska domaga się natychmiastowego i ostatecznego rozwiązania problemu europejskiego w polityce japońskiej.

Rozwiązanie to mogą przynieść już najbliższe dni.

## Hiszpania wyzwala się z wpływów niemieckich

**Ambasador Francji marsz. Petain zrobił swoje**

PARYŻ. Na marginesie rozmowy, którą ambasador francuski w Hiszpanii odbył z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bonnetem w Paryżu, krążyła opinia, że misja marszałka Petain w Hiszpanii została uwieńczona sukcesem.

Jak wiadomo, ambasador francuski, dzięki wielkiemu autorytetowi, który posiada w sferach wojskowych, miał powstrzymać zakusy germanofilskie nowych władców hisz-

pańskich, reprezentowane szczególnie przez organizację „Falanga”, w związku ze zmianą gabinetu hiszpańskiego, w którym wojskowi zdołali zapanować nad czynnikami „Falangi”.

Prasa francuska wyraża zadowolenie, że porozumienie francusko-hiszpańskie, wynikające z logiki historii i sytuacji geograficznej, będzie w najbliższym czasie odrodzone.

## Na rozkaz z góry

# propaganda antypolska w Niemczech szaleje

BERLIN. Wzywający ton prasy niemieckiej w stosunku do Polski nie ustaje. — Kampania antypolska wzmaga się. Wyraźne instrukcje co do tego, jakimi operować mają gazety, wynikają jasno z jednobrzmiących prawie w całej prasie treści zdań i zwrotów, jak np. Rzesza w ciągu kilku lat usunęła pokojowo szereg „zarzewi wojennych” w Europie i potrafi się zatłwić i z tym ogniskiem (mowa o Gdańsku). — „Polska jest przestrzeżona” — pisze zdenerwowana prasa niemiecka, nie zapominając przy tym o ukłonie w stronę Francji i Anglii i zniecier-

pliwionym apelem o wyrozumiałość zawartym w słowach: Mocarstwa zachodnie winny jak najprędzej zrozumieć, że podtrzymując Polskę, igrają z ogniem.

Niemiecka taktyka w stosunku do opinii własnej ludności jak i zagranicy jest jasna i

## „Polska szykuje się do napadu na Niemcy” Niezwyczajne łamańce kampanii antypolskiej w Rzeszy

BUKARESZT. Pisma rumuńskie, omawiając rozwój sytuacji na odcinku gdańskim, piszą, że prasa niemiecka

przejawia się ona w specyficznych zdaniach stosowanych przez publicystów niemieckich. W myśl tej taktyki rozwijają publicyści swe tezy, nie wstydząc się posługiwać nawet na łamach t. zw. poważnych gazet uragijnymi i najwulgarniejszymi słowami.

przypuściła ostry atak przeciwko Polsce, który nacechowany jest zaciętą nawiścią.

Dziennik „Semnalul”, nawiązując do kampanii antypolskiej prasy niemieckiej, zaznacza, iż podczas gdy z jednej strony upaństwowiona prasa niemiecka przypuszcza oszczerczy atak przeciwko Polsce, z drugiej strony daje się zauważyć w niektórych kołach odpowiedzialnych Berlina wielkie zakłopotanie.

Dalej dziennik wskazuje na anomalie kampanii niemieckiej, która z jednej strony wmawia w naród niemiecki, że przeszkoda polska zostanie zlikwidowana w bardzo krótkim czasie, z drugiej strony zaś alarmuje świat, że Polska szykuje się do napadu na Niemcy.

Dziennik widzi w tej dwulicowości antypolskiej kampanii prasy niemieckiej zdenerwowanie kół niemieckich.

# Jak radio wrocławskie kompromituje propagandę min. Goebbelsa?

**Nawet Niemcy protestują**

Nadawane z Wrocławia w języku polskim, osławione już audycje niemieckiej propagandy, w braku wszelkich rozsądnych argumentów operują stekiem kłamstw, które nie tylko budzą uśmiech politowania, ale i zwracają się natychmiast przeciw Niemcom, jak przysłowio- wy już bumerang.

Ostatnio radio to w formie niezwykle

sensacyjnej podało wiadomość o krwawym napadzie na Niemca nazwiskiem Schulz w Stanominie pod Inowrocławiem. Miał on paść ofiarą zemsty bojówki polskiej.

Oburzili się na to... Niemcy ze Stanominą, którzy proszą nas o kategoryczne zaprzeczenie tej wiadomości, gdyż nie było tam nigdy żadnego napadu, i za-

den Niemiec nazwiskiem Schulz tam nie mieszka. W Stanominie nie ma żadnych nieporozumień pomiędzy Polakami i Niemcami, cała więc wiadomość od początku do końca jest niewymyślnym... wymysłem niedoleżnej niemieckiej propagandy.

I przeciw tej propagandzie protestują właśnie Niemcy. Jest to dla nas dostateczną satysfakcją.

## Pokłosie dnia politycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

rek. Bony podatkowe, wypuszczone na przeciąg lat trzech, spadły ze 112 do 93 — kursy papierów wartościowych i akcji po prostu się zalamaly — Reichsbank spadł z 217 do 180 — Hamburger Amerik. Packetfahrt z 93 do 44 — Norddeutscher Lloyd z 101 do 45 i t. d. — a spadku tych kursów nie mogą pohamować ani wyraźne oznaki inflacji, ani zwiększenie produkcji. Ten stan rzeczy zaczyna wywoływać panikę. Problem finansowy stał się pięta achillesowa ustroju hitlerowskiego i grozi katastrofą. Niemcy trzeszczą gospodarczo i finansowo.

## OSAMOTNIENIE NIEMIEC TRWA I UMACNIA SIĘ.

Trzecia Rzesza stała się państwem bez ideowego pionu.

Gen. Haushofer, kierownik Związku Niemców Zagranicznych, otrzymał rozkaz milczenia o Tyrolczykach, lecz nie zdołał już nikogo przekonać, że można wierzyć dalej kierownikom hitleryzmu. Toć poprzednikiem jego był właśnie Tyrolczyk, który rodakom w imieniu Hitlera przyrzekł opiekę i ustąpił ze swego stanowiska, widząc, że został oszukany.

Hitlerowcom nie wierzy już nikt, nawet Niemcy.

Nastrój Włoch jest wiadomy.

Rzym dyskontuje w pełni pierwszą

praktyczną korzyść, odniesioną przez Italię z polityki „osi”, to jest załatwia sprawę Tyrolu ostrą i gwałtownie i przypatruje się z cichą radością pociesznym gestom Berlina, przetykającego z trudem „rzymską pigułkę”. Gdzież to bowiem podziłały się namiętne okrzyki doktryny nacjonal - socjalistycznej, mówiącej o „Blut und Boden”?

A w Tyrolu leje się krew, bo wysiedlani stawiają zbrojny opór.

Ta krew z wszelką pewnością nie przyczyni się do wzmocnienia „osi”.

Japonia nie spieszy się do sojuszu z Niemcami, natomiast coraz chętniej rozmawia z Rosją i nawiązuje nie porozumienia z Anglią.

## BECZKA GROZI, ŻE... WYBUCHNIE.

W tym stanie rzeczy groźby Berlina to doprawdy „strachy na Łachy”.

Beczka grozi, że wybuchnie, ale ten wybuch nie zburzy frontu państw pokojowych, nawet nim poważnie nie wstrząśnie.

Ale jedność niemiecką, która już dzisiaj jest fikcją, rozzerwać może na strzępy, które latać trzeba będzie całe lat dziesiątki.

Berlin krzykiem usiłuje pokryć prawdę. Ale przede wszystkim musi pilnować swojej beczki. Czyni to Gestapo i inne władze.

A beczka... dymi...

## Mądrzy po szkodzie

**Gorzkie rozczarowanie wśród Niemców kłajpedzkich**

Kowno. Litewskie pismo „Lietuvos Zinios” pisze, że radość miejscowych Niemców w kraju kłajpedzkim z powodu przyłączenia ich do Rzeszy dawno ustąpiła miejsca poważnym troskom. Na zmianę tych nastrojów wpłynęły przede wszystkim wszelkiego rodzaju obostrzenia i ograniczenia, jak również dający się coraz bardziej odczuwać brak artykułów żywnościowych.

Robotnicy kraju kłajpedzkiego skarżają się na coraz dotkliwszy brak tłuszczów. Oso-

by zarabiające 5 mk. dziennie, muszą wydać cały swój zarobek na nabycie odpowiedniej ilości tłuszczu.

To samo pismo donosi o powrocie robotników litewskich z robót pólnych w Prusach Wschodnich. Powracający robotnicy uskarżają się na ciężkie — zwłaszcza z powodu niedostatecznego wyżywienia — warunki pracy. Poza tym litewscy robotnicy spotykali się również z pogróżkami ze strony robotników miejscowych.

## Wojna między Anglią a „East'andem”

**Wielkie manewry nocne angielskiego lotnictwa — Naloty nieprzyjacielskie na Anglię odparte**

LONDYN. Wielkie ćwiczenia angielskiej floty powietrznej rozpoczęły się wczoraj w nocy pozorowanym atakiem 500 samolotów na wschodnie wybrzeża Anglii. Założenie pierwszego dnia ćwiczeń, jak ogłosił komunikat ministerstwa lotnictwa było następujące:

Pomiędzy Anglią a fikcyjnym państwem „Eastland” (kraj wschodni), położonym na wschód od wysp brytyjskich na Morzu Północnym w godzinach wieczornych zapanował stan silnego napięcia stosunków, który o godz. 20 doprowadził do wybuchu działań wojennych. Wypowiedzenie wojny między obu państwami zaznaczyło się natychmiastowym raidem lotnictwa kraju wschodnie-

go na wybrzeża Anglii, przy czym gros sił powietrznych nieprzyjaciela skierowanych zostało na ujście Tamizy. W ciągu pierwszych 40 minut po wypowiedzeniu wojny lotnictwo wschodnie dokonało 11 kolejnych nalotów na terytorium angielskie. Pomimo tak ożywionej działalności lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz panującej na wschodnich wybrzeżach złej widzialności, zarówno czynna jak i bierna obrona przeciwlotnicza na wybrzeżach angielskich wykazała sprawne funkcjonowanie. Wszystkie nieprzyjacielskie samoloty w liczbie 500 zostały wyśledzone zarówno przez aparaty podsłuchowe, jak i baterie reflektorów.

## Atak sercowy Mussoliniego zdementowany przez Rzym

RZYM. Włoskie koła urzędowe w kategoryczny sposób zaprzeczają informacjom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomym ataku sercowym, jakiemu ulec miał szef rządu Mussolini w czasie ostatnich manewrów w dolinie Padu. Koła urzędowe twierdzą, że Mussolini cieszy się jak najlepszym zdrowiem i był obecny na konkursach gimnastycznych, jakie ubiegłej niedzieli odbyły się na forum Mussoliniego w Rzymie.

## Raport Stranga

LONDYN. Angielski minister spraw zagranicznych Halifax, który przerwał wywczasy i przybył do Londynu, odbył wczoraj konferencję z przybyłym z Moskwy Strangiem. Strang zreferował ministrowi stan rokowań angielsko - sowieckich w Moskwie.

## Pięć osób żywcem spalonych

POZNAŃ. Z Ostrowa donoszą, iż podczas burzy, jaka przeszła nad wsią Kościelna Wieś powstał pożar od pioruna w jednym z domów, gdzie przebywała samotnie staruszka. Na pomoc kobiecie wskoczyło w ogień kilku młodych ludzi. Wskutek niewyjaśnionych przyczyn czterech ratujących wraz ze staruszką nie mogło wydostać się z płonącego domu. Wszyscy zginęli w ogniu.



**PRZEGLĄD PRASY**

**Błędy czy zbrodnie finansowe**

Pod tym znamienym tytułem drukuje „Kurier Poranny” artykuł wstępny, poświęcony sprawie stosunku wielkich kapitalistów do potrzeb i zadań ich narodów. Wyliczywszy powojenne błędy popełnione przez finansistów Zachodu wobec Niemców, autor A. Płutyński pisze:

„Finanse Ententy budowały w Niemczech największy, jaki świat znał arsenał wojenny.

Niemcom przeinwestowanym budowlanie i przemysłowo do granic możliwości pozostawiały do inwestowania już teraz tylko autostrady strategiczne, fortyfikacje, zbrojenia i wojny zaborcze. Na tę katastrofalną równię pochyłą pchnął je nie kto inny tylko właśnie ci nieomylni i przed nikim nieodpowiedzialni wielkorządcy finansów światowych.

Nas Polaków mało zaiste obchodzi, gdzie państwa zachodnie topić chcą nadmiar swego tłuszcza, gdzie zamrażać zamierzają swoje dolary, funty czy franki. Mało nas to obchodzi, o ile sami nie musimy płacić. — W tym wypadku konkretnym nie ulega żadnej wątpliwości, że za inwestycje międzynarodowych finansów w arsenał niemiecki, my przede wszystkim, płacić musimy, na nas bowiem spada ciężar obrony przed atakiem tego, w wielkiej mierze za pieniądze światowej finansjery wzniesionego, arsenału niemieckiego.

Naszemu, tu w Polsce, zdaniem, każde społeczeństwo odpowiada za konsekwencje następstw politycznych, wynikłych z inwestycji wielkich kapitałów za granicą i żadne od odpowiedzialności za użycie owych kapitałów wolnym nie jest.

Ze swej strony dodamy, że to „dawanie miecza szalonemu” uprawiane przez kapital zachodni już się skończyło. Wohltat nie zdołał „sprzedać pokoju”. Należy sądzić, że nauka, którą dał światu reżim hitlerowski, w las nie pójdzie, a przynajmniej nie od razu.

**Rezerwy aprowizacyjne**

„Gazeta Polska” i „Goniec Warszawski” poruszają doniosłą sprawę rezerw. „Gazeta Polska” pisze:

„Wiemy, że od kilku miesięcy na organizację gospodarki zapasowej w Polsce, na organizację rezerw i tworzenie zapasów zwrócona już została baczniejsza uwaga. Sądzić należy, że praca w tej dziedzinie nie słabnie, że, przeciwnie, przybiera na sile. Ze w szczególności — wśród innych nakładów i inwestycji w tym zakresie — szybko posuwa się naprzód budowa poważnej ilości śpichrzów i elewatorów, przeznaczonych dla należytego przechowywania zboża i należytego gospodarowania tym naszym bogactwem narodowym i tym naszym źródłem spokoju i siły na wypadek konfliktu.

Twórczy rezerwy surowców i żywności. Bo jest to droga zarówno do siły na wypadek wojny, jak i do bogactwa w okresie pokoju. Bo jest to sposób zarówno na zabezpieczenie się od przykrych zaskoczeń przez wroga, jak i na wykorzystanie dobrodziejstw pomyślniej koniunktury.”

Zaś „Goniec Warszawski” dodaje:

„We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego powinniśmy przechodzić na możliwie szybsze i wydajniejsze tempo pracy. Chodzi o znalezienie właściwego punktu oparcia dla ruszenia naprzód tej akcji. Wydaje się, że właśnie uruchomienie większych kredytów na tworzenie

**Pouczająca próba sił w Gdańsku**

**Zasadnicze założenie nienaruszalność praw i interesów Polski**

Wydane w ub. piątek przez dyrekcję gdańskiego urzędu celnego zarządzenia, by usunąć z nad granicy wschodnio-pruskiej polskich inspektorów celnych, były poprzedzone długotrwałym ostrzałem oszczerstw i fałszów. Systematyczna propaganda, przestrojona w szatę „spontanicznego oburzenia ludności”, ugruntować miała ustaloną z góry opinię o urzędnikach polskich. Przygotowany i sfotografowany przez „Vorpostena” transparent: „Precz z polskimi agentami i szpiegami”, był tylko ostatnim, najbardziej jaskrawym wyrazem tej kampanii, której zwycięskim ukoronowaniem miało być przede wszystkim przeprowadzenie inspektorów polskich, a poza tym również rozprawa insp. Lipińskiego.

Tymczasem zdecydowanie ujemny wynik tej akcji (kontrola polska została zachowana, a z rzekomego „szpiegostwa” Lipińskiego nic nie zostało) stanowi jeszcze jeden dowód więcej niezdarnej

roboty niemieckiej i chybotanych celów, źle obliczonych i opartych na fałszywych przesłankach.

Zarządzenia, godzące w prawa polskie, ultymatywna nota rządu polskiego i — cofnięcie zarządzeń gdańskich, stanowi całość, której trudno nie uważać jako pierwszej, całkowicie już wyraźnej próby sił. Niemcy i tutaj także nie wykazali żadnej pomysłowości, wszystko odbyło się według znanej recepty opukiwania frontu.

Za pośrednictwem Gdańska, który niestety pozwala się używać do takiej roboty, Berlin dokonał puknięcia w miejscu, jak mu się zdawało, szczególnie dobrze przygotowanym. Zdecydowana i natychmiastowa reakcja Polski, grożącej terminowym „stuknięciem”, spotkała się z odwrotem strony przeciwnej.

Próba sił wykazała raz jeszcze nie tylko mącieliom gdańskim, ale i całemu światu, że Polska jest „decydowana i gotowa każdej chwili do od-



To szczyt doskonałości. Zadać wszędzie. (12851)

parcia wszystkimi siłami jakiegokolwiek naruszenia swych zasadniczych praw i interesów. Wykazała i to także, również nie po raz pierwszy, a zapewne nie ostatni — kto jest prowokatorem i następującym.

Gdańsk cofnął się. Gdańska prasa niemiecka zapowiada rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych. Niewątpliwie, zgodnie z całą nawskroś pokojową polityką polską, nie uchylimy się od rozmów, do których chęć i gotowość zgłosi strona druga. Jednak równie niewątpliwie, że zasadniczym z naszej strony założeniem wszelkich rozmów musi być postulat całkowitej nienaruszalności praw i interesów Polski, więc w obecnym wypadku polskiej kontroli celnej w Gdańsku.

Ten też fakt, że Polska nie pozwoli naruszyć swych praw, powinien być ceną dla przyszłości Gdańska cauka dni ostatnich. Przeróżnym zaś lokalnym Führerom partyjnym dobrze by zrobiło wsłuchanie się w istotną opinię niemieckiej ludności gdańskiej, która nieźle nauczyła się już czytać między wierszami, nawet komunikatów biura prasowego czy D. N. B. (Niem. Biura Informacyjnego).

Zdrowy rozsądek poprawia wybujałą propagandę szowinistów.

**Odkrycie prastarego cmentarzyska w Wilnie**

Podczas robót ziemnych na podwórzu jednej z posesyj przy ul. Wielkiej natrafiono przypadkowo na szkielety ludzkie i broń, pochodząca prawdopodobnie z 12 i 14 wieku. Szkielety oraz zabójki znajdowały się w warstwie gruntu, co przemawia za tym, że groby były przed tym zniszczone podczas stawiania fundamentów budynku.

Nie jest wykluczone, że natrafiono na ślad cmentarza najstarszego Wilna, współczesnego z Krzywym Grodem na Altarii i 14 wiecznym zamkiem książęcym na dzisiejszej gorze zamkowej. Z broni znaleziono 2 topory, 1 typu litewskiego, 2 słowiańskiego, oraz 2 groty do dzid i jeden nóż.

**O czym się mówi:**

A jednak Niemcy są bardzo wygodni. Jeśli się zdarzy okazja, z niestychającym zdumieniem wysłuchują tego, co im się mówi o Gdańsku, o Czechach i o stanowisku Polski, rozwierają szeroko oczy, i dopiero po odpowiednio długiej chwili namysłu odpowiadają, że to nie ich sprawa, bo za nich myśli Hitler, i za nich się marwi. On wszystko wie. Jak kaže, to zrobią.

Ale wojny nie chcą. Niewiadomo, czego chcą (to za nich załatwi Hitler) — ale przynajmniej wiadomo, że jednego nie chcą, to jest wojny.

Więc jakże będzie? Przydałoby się naszym sąsiadom trochę indywidualności. Bo tak, jak jest, to zdarzyć się może, że... jak stado baranów pójdą na rzeź... i wszelkie wygody diabli od zamachu wezmą.

I wtedy zaczną myśleć. Tylko to będzie trochę za... późno.

Wyrok sądu gdańskiego, skazujący inspektora Lipińskiego na 1 i pół roku więzienia za zakłócenie spokoju publicznego, wywołał w całej Polsce falę oburzenia, a niepodobna wymagać od społeczeństwa polskiego, by o tym wyroku zapominało i by się z nim pogodziło.

Prasa gdańska rozpisywała się szeroko... o akcji szpiegowskiej inspektora Lipińskiego, o jego zuchwałych usiłowaniach porwania jakichś tam ludzi do Polski, — a w rezultacie sąd skazuje go za zakłócenie spokoju publicznego na półtora roku więzienia.

Nie owijając rzeczy w barwe, to jest po prostu nowe zuchwałstwo gdańskie, nowa prowokacja.

Ale wszystko ma swój koniec, panowie gauliterzy!



**25 lat temu**

9 sierpnia 1914 r.

W ślad za kompanią kadrową do Jędrzejowa przybyła Komenda Główna oraz dalsze kompanie: Stanisława Tessaro pseudonim Zosik (śp. generała) i Waclawa Wiczorkiewicza pseudonim Scaevola (obecnie generała). W zajętych miastach władzę cywilną objął Komisarz Wojsk Polskich dr. Emil Bobrowski. W związku z tym wydał on do mieszkańców miasta odezwę, w której m. in. pisał:

„Polacy! Miasto Jędrzejów zostało zajęte przez forpocztę Wojska Polskiego z rozkazu Rządu Narodowego, utworzonego w Warszawie.

W miejsce władz rosyjskich utworzone będą władze polskie, które obejmą wszystkie czynności publiczne.

Nad spokojem i bezpieczeństwem miasta i ludności czuwać będą patroli straży ogniowej i obywatelskiej...

rezerw aprowizacyjnych byłoby najlepszą metodą dalszego ożywienia koniunktury i podniesienia produkcji także i w innych działach”.

Konieczność „wyścigu pracy” i w tej dziedzinie znajduje powszechne zrozumienie, co daje gwarancję, że i ta praca pomyślnie wykonaną będzie.

Obywatele Polacy! Przez miasto przeciągać będą dalsze oddziały armii polskiej, idącej w bój z odwiecznym naszym wrogiem, rządem moskiewskim.

Spodziewam się, że ludność przyjmie serdecznie naszych żołnierzy i użyży im gościnnego przyjęcia i wszelkiej pomocy.

Do szeregow narodowych niech zaciąga się każdy, kto pragnie wyzwolenia Ojczyzny spod rządów najezdniczego rządu moskiewskiego”.

Gdy polskie żuwioly niepodległościowe z Józefem Piłsudskim na czele konsekwentnie zdążyły do realizacji postawionych sobie celów przy zachowaniu najszerszej swobody wobec władz austriackich, w Wiedniu przygotował się tymczasem kompromis, który miał w ciągu kilku zaledwie dni stworzyć największe przeszkody dla politycznej działalności Piłsudskiego i uzależnić go również od Austrii pod względem wojskowym. Początkiem budowy tych przeszkód były konferencje Juliusza Leo, prezesa Koła Polskiego, prowadzone z przedstawicielami rządu austriackiego.

**WIKTOR PRZECLAWSKI**

**Wielki dzień nowej Polski**

Gdy dobyte szable rozjaśniły półmrok w krypcie pod Srebrnymi Dzwonami, gdy do stóp trumny Wielkiego Marszałka dobiegły, niby miarowy krok szturmowych batalionów — wyraźne, jasne echa wielkiego ślubowania na Błoniach krakowskich — stawał się w Polsce całej wspaniały przełom, godny stanąć swą historyczną datą obok tej daty, której czterdziestą rocznicę rozgłaszał właśnie spisowy rozpiszew dzwonów.

Powiedzmy od razu, bez frazesów:

To, co się działo i stało dnia 6 sierpnia 1939 roku w odrodzonej Polsce, łączy się wprost królewską, purpurową nicią z Czynem Józefa Piłsudskiego z r. 1914, z tego Czynu, jak owoc z drzewa, powstało, tego Czynu jest ostatecznym i pełnym dokonaniem, poprzez ten czyn wiąże się nierozdzielnie z ideą Kościuszki i Traugutta, poprzez ten Czyn łączy Polskę zwycięską z Polską walczącą.

Więć pokoleń — święta rzecz, która „trza, by była święta” — została ostatecznie nawiązana.

A rośnie w nas ogrom niezłomnej wiary, że więć tą utrwalic i utrzymać zmotemy, że otwiera się przed nami perspektywa olbrzymia, że zdolni jesteśmy do najwyższych osiągnięć w imię Wolności i Przyjaźni.

Polska wyrokiem losu i historii na wielkość skazana, rozumiała, że droga wielkości nie kroczy się rozbitymi w niezgodzie grupami, lecz armią zwartą, spójną i rządzoną przez rozumną wolę, a zdolną do poświęceń dzięki miłości, która ludzi w wspólnym dążeniu łączy, a której wator jest większy od wszelkich dóbr materialnych, od wszelkich bogactw technicznych.

Bo maszyna kieruje człowiek, a człowiekiem rządzi duch i myśl.

Ten duch i ta myśl, wcielone w gigantyczną postać Józefa Piłsudskiego, sprawiły, że ta Polska, która przez lat sto nie istniała na mapie Europy, w ciągu 25 lat zajęła na tej mapie takie stanowisko, że dziś bez Polski w obszarze jej interesów nic się w Europie zmienić nie może.

Ale to niesłuchanie ważne, nie jest najważniejszym.

Ten duch i ta myśl sprawiły, że ta Polska, dziedzicząca po przodkach nie tylko wielkość, ale i zabójcze wady warcholstwa i waśni, przerodziła się tak, tak się w sobie zdumiewająco przemieniła, że patrzy dziś na nią świat i pyta: — to jest ta Polska, o której nam opowiadano?!

Nie! To jest nowa Polska! Nowa Polska zrodziła się dnia 6 sierp-

nia 1914 roku, a patent dojrzałości otrzymała dnia 6 sierpnia 1939 roku.

Jej Naczelny Wódz, który w roku 1914 szedł wierne w szczyptych szeregach za genialnym Komendantem i Wielkim Samotnikiem myśli polskiej, w roku 1939 stał się wyrazicielem całej Polski, mówił w imieniu całej Polski — i wstrząsnął duszą całej Polski.

Dzień 6 sierpnia stwierdził ostatecznie i dowodnie, że nie masz już Polski rozdartej na dzielnice, że nie masz już uznania dla pieniactwa i warcholstwa, że Naród sięgnął po tradycje przeszłości swej najwyższe i najlepsze, i że z drogi do wielkości prowadzącej już nigdy zepchnąć się nie da.

Dnia 6. 8. 1914 powiedział Józef Piłsudski do szczupłej garski młodych:

„Wy jesteście żołnierzami polskimi”... i szczupła garska odpowiedziała Mu: — Tak! — lecz Naród milczał.

Dnia 6. 8. 1939 r. następca Wielkiego Marszałka, Naczelny Wódz powiedział do milionów:

„Wy jesteście żołnierzami polskimi”... i miliony, cały Naród odpowiedział mu: — Tak! —

I to jest historyczne znaczenie wielkiego dnia.



## Kredyty zastawowe w kampanii 1939-40

W związku z rozpoczętym okresem przyznawania kredytów na zastaw zboża, ministerstwo rolnictwa skierowało instrukcję do władz administracyjnych w kraju, w której podkreślono, iż w roku bieżącym rząd przywiązuje szczególne znaczenie do akcji kredytów zbożowych. O ile bowiem od szeregu lat kredyty te miały na celu doprowadzenie w dostatecznej mierze do rolnictwa kapitałów obrotowych, oraz miały przeciwdziałać sezonowym wahaniom cen w okresie późniejszym, o tyle w roku bieżącym kredyty zastawowe stanowią winny również czynnik sprzyjający w tworzeniu zapasów aprowizacyjnych.

W tym celu ministerstwo rolnictwa wysunęło inicjatywę zorganizowania na terenie poszczególnych województw specjalnych konferencji z instytucjami kredytowymi, organizacjami rolniczymi, oraz instytucjami handlowymi, zainteresowanymi w uzyskaniu kredytów. Celem tych konferencji ma być między innymi usunięcie ewentualnych niedociągnięć organizacyjnych, jakie mogłyby wyniknąć w toku akcji, a które mogłyby działać hamująco na rozwój całej akcji w terenie.

Jednocześnie w razie wykorzystania dotychczasowych przydziałów kredytów zbożowych, postawionych już do dyspozycji instytucji wierzytelności na terenie poszczególnych województw, na wniosek odpowiednich wojewodów, dokonywany będzie dodatkowy przydział kredytów.

## Na odcinku inwestycji komunikacyjnych praca wre

Wśród inwestycji komunikacyjnych w Polsce główny nacisk został położony na budowę i przebudowę bardzo wielu odcinków dróg kołowych oraz mostów w Polsce. W r. b. budujemy ok. 1.600 km dróg o twardej nawierzchni. Z większych i ważniejszych robót mostowych są obecnie w toku wykonania: most stalowy na Narwi w Żółtkach. 5 mostów na Wiśle, prace przygotowawcze przy budowie mostu żelbetowego w Jaremczu na Prucie itp. W zakresie kolejnictwa odbywa się obecnie przebudowa węzła warszawskiego, przebudowa innych węzłów, budowa stacji, parowozowni, niezbędnych gmachów kolejowych itp. Następnie prowa-

dzono są prace przy budowie kanału Modrzejów—Kraków, drogi wodnej Zagłębie—Sandomierz, kanału Gołpo—Warta, kanału kamiennego, oraz wschodnich dróg wodnych, kontynuowana jest regulacja Wisły na Pomorzu, w woj. łódzkim i w COP-ie. Niezależnie od tego w 8 województwach prowadzi się prace melioracyjne, polegające na obwałowywaniu i regulacji wielu rzek oraz odwadnianiu terenów.

Przy pracach tych zatrudnionych jest kilkadziesiąt tysięcy robotników. Z tego widać, że własnym wysiłkiem budujemy Polskę na wszystkich odcinkach naszego gospodarstwa narodowego.

związku z forsowną realizacją angielskiego planu dobrożenia największe angielskie wytwórnie uzbrojenia słynne zakłady Vickersa osiągnęły 1.411.000 funtów zysku, podczas gdy w okresie poprzednim tylko 163.000. Dochody drugiej wielkiej wytwórni „Projectile and Engineering Ltd” wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat o 156 proc. Sumy te jednak są nieczym w porównaniu z zyskami Herman Goering Werke w Niemczech, których zyski w ostatnich miesiącach wzrosły w porównaniu z rokiem 1936 o 758 proc. Znaczny wzrost dochodowości wykazują również inne zakłady niemieckie pracujące dla przemysłu wojennego. Słynna IG Farben, która ma uruchomiony specjalny dział wytwórni gazów bojowych mogła w ostatnim czasie zanotować wzrost swych dochodów o przeszło 300 proc.

## PRACA PORTU GDAŃSKIEGO w miesiącu lipcu 1938 r.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, obrót towarowy w porcie gdańskim wykazuje stały wzrost. Podobnie przedstawia się przeładunek towarów za miesiąc lipiec. Według statystyki kolejowej obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł 699,173 t wobec 616,155 t w tym samym miesiącu roku ubiegłego, co oznacza wzrost o 83,018 t, czyli o 13,5%. Z ogólnej liczby przypada w miesiącu sprawozdawczym na wywóz 567,821 t, a na przywóz 131,352 t. Kolejną dowieziono do portu gdańskiego celem dalszej ekspedycji morskiej 434,817 t węgla, 9,472 t zboża, 92,570 t drzewa, 1,200 t produktów naftowych, 3,411 t żelaza oraz 26,351 t innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 124,065 t rudy, 374 t żelaza, 308 t żelaza i 6,605 t innych towarów.

## Notowania cen ryb

W porcie rybackim w Gdyni płacono z końcem ubiegłego tygodnia następujące ceny w złotych, za tonę z polskich połowów i za impertowany, ocłony, franco wagon port rybacki:

### POLSKIE POŁOWY — śledzie solone i inne ryby

„MEWA” i „DELFIN” śledzie solone z nowego sezonu szkockiego: pełne: sm. matis 75, matis 90, matful 95; puste: sm. matis 70, matis 85, matful 90, TB. do 60, za 2/2 o 4 zł drożej, za gotówkę 4 proc. skonta.

„KORAB” śledzie solone z nowego sezonu szkockiego: smol matis 72, matis 85, matful 95, za 2/2 o 4 zł drożej, jarmuckie KORAB wysprzedane, holenderskie jarmuckie: smol matis: brak, matis 86.

„POMORZE” śledzie solone z nowego sezonu szkockiego: smol matis 70, matis 82, matful 85, jarmuckie „MEWA” FF. matis brak, matful 64, jarmuckie „MEWA” A. smol matis i matis: brak, matful 63, „MEWA” połówki wysprzedane, „MERKUR” matis i matful: 63, YLEN: brak, DELFIN PP. za matful jarmuckie 68; — ryby świeże w lodzie: za 100 kg ryb — złotych: śledzie świeże w lodzie: 60, makrele 60, dorsze 50, losoś morski 50.

„LAWICA” za 100 kg ryb: dorsze mrożone czyszczone bez głów: 50, zębacz mrożone: 80, okonie mrożone 85, dorsze solone: w skrzyni 50, filety „Selachs” 120, dorsze solone w połówkach beczka 110 kg netto: 60.

### IMPORTOWANE śledzie solone

Nowe szkockie matfesy: Stornowayskie i Lerwifawyskie za 2/2 za mediumy selected lub larg: 149 zł. 140,— zł.

Nowe twarde solone szkockie: I. trade: sm. matis 77, matis 93, mf. 98, II. trade: sm. matis brak, matis 88, matful 93, wszystko za 1/1, za 2/2 o 5,5 zł drożej.

Nowe szkockie crown-brandy: za 1/1: crw. matis 83, crw. medium 85.

Jarmuckie angielskie: I. trade: smol matis: brak, matis i matful 78, II. trade: smol matis brak, matis 68 do 70.

Jarmuckie holenderskie: smol matis 62, matis 63, matful: brak.

Islandzkie oryginalne: kontrakty na nowe połowy 88, stare 63.

Norweskie: islandzkie: brak, SLOO: brak, VAAR: 40.

### MROŻONE I ŚWIEŻE RYBY

za 100 kg — złotych

Dorsze mrożone bałtyckie: 46, islandzkie 50, świeże dorsze 24.

**HALA TARGOWA NA RYNKU:** notowano w detalu za 1 kg ryb złotych: ryby żywe i śnięte w piątek: losoś: brak, węgorz żywy duży: 3,—; średni 240; węgorz śnięty 2,—; steinbuty: 1,60; flądry duże: 1,10; flądry małe: 0,50 do 0,70; dorsze małe haczykowe 0,70; dorsze duże 0,60; karp żywy: 3,—; karp śnięty 2,—; lin żywy: 2,40; lin śnięty: 1,60; płoć 0,70 do 1,—; śledziki bałtyckie: 1,20 zł.

Dorsze smażone: 1,80 zł; węgorz wędzony duży: 5,—; węgorz średni: 3,60 zł; węgorz drobny: 2,60 zł; flądry wędzone duże: 3,—; dorsze wędzone: 1,70 zł; pikling sztuka 0,20 zł.

Mimo małego dowozu ryb na targu, obroty bardzo słabe.

## Sytuacja przemysłu naftowego w czerwcu br.

Wydobycie ropy naftowej w czerwcu b. r. wyniosło 43.690 ton, wykazując w porównaniu do miesiąca poprzedniego nieznaczny spadek, wynoszący 200 ton.

Produkcja wytworów naftowych w okresie sprawozdawczym osiągnęła ogółem ponad 50.000 ton, wobec 42,5 tys. ton w miesiącu poprzednim, w tym benzyny i gazoliny 14.810 ton, nafty 12.650 ton, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 6.400 ton, olejów smarowych 3.680 ton, parafiny 1.670 ton, asfaltu — 3.120 ton, oraz innych produktów naftowych — 7.860 ton.

## Zyski fabryki amunicji

Odbiciem napiętej sytuacji międzynarodowej są zyski poszczególnych światowych wytwórni uzbrojenia. W latach 1934 do 1937 czysty zysk trzydziestu największych angielskich wytwórni uzbrojenia wynosił 11.750.000 funtów, podczas gdy w okresie poprzednim od 1931—1934 tylko 4 miliony. W

## ARTRETYZM, REUMATYZM

Choroby serca, schorzenia kobiece

leczy

## INOWROCŁAW — ZDRÓJ

INHALATORIUM

WODOLECZNICTWO

Informacji udziela bezpłatnie Zarząd Zdrojowiska, Biura Orbis i PAR. (3511)

## Na bieżni, boisku i ringu

### Polacy w raidzie automobilowym Leodium—Rzym—Leodium

W dniach 16 do 20 sierpnia odbędzie się 19-ty doroczny raid samochodowy Leodium—Rzym—Leodium, organizowany przez Royal Motor-Union w Leodium pod wysokim protektoratem króla Belgii Leopolda III.

Impreza powyższa, nazwana „Zawodami wytrzymałości i regularności”, polega na przejechaniu trasy 4.670 km, w jednym etapie.

Trasa prowadzi z Leodium przez Spa, Luxemburg, Dijon, Lyon, Chambery, Molaretto, Turyn, Aleksandrię, Genuę, Pizę, Sienę, Bolsenę do Rzymu, skąd wraca do Bolseny i dalej przez Perugia, Farrare, Cortino d'Ampezzo, Bolzano, San Candido, Kitzbühel, Ulm, Stuttgart, Mannheim, Frankfurt, Norymbergę, Kolonię, Brukselę, Namur, Spa z powrotem do Leodium.

Jak już zaznaczyliśmy, całą tą olbrzymią trasę, wynoszącą 4.670 km, należy przejechać w jednym etapie bez dłuższych postoi w tempie 50 km na godzinę. Trudności na trasie są ogromne. Niektóre odcinki górskie o dużych wzniesieniach nie pozwalają nawet rutynowanym kierowcom na przebieganie ich w tempie 50 km na godzinę. Na niektó-

rych odcinkach znowu duży ruch bardzo utrudnia szybką jazdę. Trasa przeważnie jest zupełnie niestrzeżona, a nadto nie znakowana specjalnie tak, że znalezienie punktów kontrolnych w niektórych miastach zajmie bardzo dużo czasu.

Samochody podzielono, podobnie jak w latach ubiegłych, na dwie klasy. Do pierwszej należą wozy większe powyżej 1500 ccm, a do drugiej samochody mniejsze poniżej 1500 ccm.

Polacy dotychczas nie brali udziału w tym raidzie, dopiero w roku bieżącym zainteresowanie tą imprezą i możliwości polskich kierowców skłoniły kilka osad do zapisania się do tego interesującego raidu. Ogółem zgłosiły się cztery polskie osady: Mazurek—Rządkowski na Chevrolet, Nowak—Prądyński na B. M. W. 85, Rychter na Chevrolet (drugi kierowca na razie nieznanymi) i Kolarczkowski—Strenger na Citroen. Najtrudniejsze zadanie będzie miał Mazurek, ponieważ Rządkowski nie prowadzi wozu, a trzeciej osoby nie wolno brać do wozu; Mazurek będzie musiał prowadzić sam wóz przez 84 godziny.

### Raid motocyklowy na szlaku Pierwszej Kadrowej

W rocznicę 25-lecia czynu legionowego odbył się w Kielcach 5-ty ogólnopolski raid motocyklowy na szlaku Pierwszej Kadrowej. W raidzie wzięło udział kilkudziesięciu zawodników. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Stanisław Zuchowski z ZS. Kielce, uzyskując 90 pkt., 2 Janina Klimkowska z ZS Warszawa — 80 pkt., 4 Edward Witkowski z CWS. Warszawa — 80 pkt., 4 Janusz Tołwiński z ZS Lublin — 85 pkt.

Trasę w najkrótszym czasie przebył Edward Witkowski 157,10. W szkiecowaniu

terenu pierwszym był Elemzweig z ZS Kielce, wreszcie w strzelaniu wygrał Klimkowski.

Na zakończenie odbyły się na stadionie pokazy motocyklowe, próby zręczności, a nad stadionem — akrobacje samolotów szkoły LOPP z Masłowa. Jeden z samolotów zrzucił meldunek z życzeniami dla zwycięzcy raidu motocyklowego. Meldunek został odnaleziony następnie na skoczni narciarskiej.

### W wyścigach motocyklowych o mistrzostwo Pomorza biorą udział również panie

W dniu 15 bm. zjadą się do Bydgoszczy najlepsi motocykliści polscy, by wziąć udział w wielkich zawodach o mistrzostwo Wielkiego Pomorza. Nadeszły już zgłoszenia wielokrotnych zdobywców pierwszych miejsc, z Pomorza, Gdyni, ze Śląska i innych miejscowości.

Biegi odbędą się we wszystkich kategoriach, przy czym zorganizowany został osobny bieg dla pań na „setkach”.

Atrakcją stanowić będzie wyścig samochodów.

Dla zwycięzców przeznaczono liczne cenne nagrody.

Przedprzedaż biletów odbywa się już w firmie „Auto-Union” (Gdańska 41) i w administracji „Kurier Bydgoski”. Kupujący bilety w przedprzedaży otrzymują 20 proc. zniżki.

### ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE POLSKI

Trzecie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski klubów robotniczych odbędą się w Łodzi w dniach 13, 14 i 15 sierpnia.

### OLZA POKONAŁA BRON 5 : 4

Na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Radomiu odbył się mecz towarzyski pomiędzy drużyną KS Olza z Bogumina z miejscową drużyną KS Bron. Zwyciężyła Olza 5:4.

### NAJBLIŻSZE IMPREZY LEKKO-ATLETYCZNE.

W ciągu sierpnia rozegrane zostaną w Polsce następujące ważniejsze imprezy lekkoatletyczne:

**W dniach 12 i 13 bm. w Warszawie odbędą się trójmecz kobiecey Śląsk — Pomorze — Warszawa.**

W dniu 15 bm. w całej Polsce odbędą się eliminacyjne zawody drużynowe. Trzy zwycięskie drużyny zakwalifikują się do finału, który rozegrany będzie dnia 3 września.

W dniach 13 do 15 bm. odbędą się w Łodzi trzecie robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W dniach 26 i 27 bm. w Łodzi rozegrane zostaną mistrzostwa juniorów PZLA.

Dnia 27 bm. w Grudziądzu odbędą się mistrzostwa Polski w sztafetach i 5-boju pań.

Ponadto przewidywany jest udział polskich lekkoatletów w ósmym akademickich igrzyskach, które się odbędą w dniach 20 do 27 bm. w Monaco.



**12-13 SIERPNI**

**20. MISTRZOSTWA POLSKI**

**NA JEZIORZE WITOBELSKIM POD POZNANIEM**



# W krainie fiordów i kręgu polarnego

## Niezwykłe wrażenia z wycieczki do krańców Norwegii

W dniu 25 lipca ms. Piłsudski wyruszył na „Fiordy Norwegii”, zabierając z Gdyni 447 pasażerów oraz dodatkowo z Bergen 3 pasażerów, którzy specjalnie w tym celu przybyli w ostatniej podróży na ms. Piłsudski z New Yorku.

Po Bergen pasażerowie zwiedzali fiordy w kierunku północnym, przy pięknej słonecznej pogodzie. Nawet Nordkap, chmurny zwykle i o niezbyt spokojnym morzu, okazał się dla wycieczkowiczów polskich niezmiernie przychylny — zupełnie spokojne morze i ładna pogoda sprzyjała przy osiągnięciu przez turystów wejścia na najbardziej na północ wysunięty punkt Europy.

Przebieg północnego koła polarnego w dniu 31 lipca uświetniono zostało specjalnym bale, który obecnością swą zaszczylił władca mórz Neptun, przybywając na pokład ms. Piłsudski w towarzystwie małżonki, marszałka dworu Trytona, nadwornego astrologa, gwardii królewskiej i służby.

Po dokonaniu odpowiednich pomiarów przez astrologa i stwierdzeniu dokonania przejścia przez północny krąg polarny JKM. Neptun w oracji swej powitał pasażerów, wyrażając swe radości z rzadkiego wydarzenia, oraz miłego sercu jego uprzedzenia polskiej bandery na dalekiej północy.

Zgodnie z jego zarządzeniem wszyscy pasażerowie otrzymali odpowiednio dyplomy, stwierdzające fakt przekroczenia przez nich kręgu polarnego, a potwierdzone odręcznym pismem kapitana M. Stankiewicza.

Powrotna droga z Nordkapu po fiordach Norwegii również odznaczała się piękną pogodą.

### W dniu uroczystej rocznicy historycznej

25-ciolecie rocznicy wymarszu I-szej Kadrowej zostało uczczone uroczystym nabożeństwem dla pasażerów i załogi ms. Piłsudski, odprawionym w asyście dwóch księży, przez kapelana statku ks. A. Kowalkowskiego, który wygłosił też okolicznościowe kazanie. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra statkowa, a chór stewardess odśpiewał kilka pieśni kościelnych. Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Zaraz po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademicka, którą zagałi kapitan statku p. Mamert Stankiewicz, odczytując wyjątki z rozkazów Marszałka Piłsudskiego. Składając hołd pamięci Wielkiego Marszałka wezwał obecnych, by przez powstanie i chwilę milczenia uczcili pamięć jego i wszystkich poległych na polu chwale. W dalszym ciągu podkreślił, iż przewidywania Marszałka zawarte w rozkazach spełniły się i spełniają się, a tym bardziej wskazywał jego są dla nas rozkazem.

Tak przed wojną światową, jak i w momencie wymarszu I-szej Kadrowej Naród Polski wprawdzie istniał, lecz nie posiadając siły zbrojnej znowić musiał upokorzenia narodu pozbawionego wolności, a nawet nadziei oparcia i współczucia u innych. Dopiero zdobycie niepodległości i stworzenie armii postawiło nas w rzędzie państw, które bez przerwy korzystając z dobrodziejstw niepodległości miały możliwość rozwoju godnego wielkości danego narodu.

### Artystyczna część akademii

Następnie steward M. Bodziński recytował utwór własny na tle pieśni legionowych, wykonanych przez orkiestrę ms. Piłsudski. Z kolei prezydent st. miasta Warszawy p. Senator Stefan Starzyński wygłosił piękne przemówienie, w którym po omówieniu czynu legionowego przeszedł do sytuacji dnia dzisiejszego po kreślając, że jeżeli wojna zostanie nam narzucona, to wówczas znajdziemy nas silnych i gotowych tak do odparcia wroga jak i do odniesienia pełnego chlubnego zwycięstwa. Moc tę zapewnią nam dzisiejsza zwartość społeczeństwa, kroczącego według hasła konsolidacyjnych, rzuconych przez Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza. P. senator Starzyński zakończył swe przemówienie okrzykiem, powtórzonym przez wszystkich obecnych, a wzniesionym na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Mościckiego, Marszałka Polski Śmigłego-Rydza i Sławnej Armii Polskiej.

Akademii zakończona została wysłuchaniem odegranych przez orkiestrę: hymnu narodowego i marszu I-szej Brygady. Przebieg całej uroczystości był bardzo podniosły i pozostawił silne wrażenie.

### Hojna zbiórka na Dom Polaków z zagranicy

W dniu 6 sierpnia z inicjatywy grona pasażerów i z pomocą specjalnie zebranego komitetu przeprowadzona została zbiórka na budowę w Warszawie Domu Polaków z Zagranicy imienia Marszałka Piłsudskiego.

Dzięki okazanej dużej ofiarności i nieustrudzonym wysiłkom osób, które zbiórki przeprowadzić się zaoferowały, osiągnięto wspaniały wynik, zbierając zł. 2481 oraz 5 dolarów.

Wieczorem odbył się ośm i bal pożegnalny, który urozmaiciła improwizowana rytmika p. Lillian Condamin, córka francuskiego przemysłowca p. Anthelma Condamin z Sosnowca.

30-godzinny pobyt w Kopenhadze pozwolił uczestnikom wycieczki na zwiedzenie te-

go pięknego miasta i okolicznych zamków, jak również miejsc rozrywkowych.

Nastroj pasażerów podczas całej wycieczki doskonały. Zadawolecie z wycieczek lądowych, organizowanych przez GAL, zupełne.

Wśród pasażerów znajdowali się: prezes Antczak z Poznania, p. dyr. Battaglia z Rady Handlu Zagranicznego, p. prezes Bławdziewicz, dyr. Briesemeister, mecenas Braun dyr. Benis z małżonką, p. mecenas Chmielewski z małżonką, konsul Davis John z rodziną, dyr. Dolanowski, Fast Henry inspektor emigracyjny kanadyjski, dyr. Erlich z małżonką, prof. Glatzel Jan z Krakowa, ks.

Kalinowski Zenon, dyr. inżynier Laguna Henryk z rodziną, dyrektor „Ateneum” Marymont Julian, dyrektor Przypkowski Tadeusz, szef wydziału propagandy miasta Warszawy, konsul Spiess Ludwik, prezydent miasta st. Warszawy, senator Stefan Starzyński, dyrektor Whitehead Karol z rodziną, inżynier Zbigniew Wierzbiański z małżonką, dyrektor Zeydowski Waldemar z rodziną, pani Żeromska Anna z córką Moniką.

W dniu 9 sierpnia w godzinach rannych ms. Piłsudski zawiązał do portu gdyńskiego, gdzie pozostaje do dnia 11 bm., udając się w tym dniu w swój następny normalny rejs do New Yorku.



Widok na fiord norweski.

## Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU młodzi się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z czwartku na piątek dr Mierosławski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr Nickelmann, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr Nowakowski, Al. Sienkiewicza.

— Karetka pogotowia PCK — tel. 276.

— Telefon postoiu autobusów nr 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr 618.

— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, — ul. Magazynowa w śnie nieczynna.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Król. Jagdwi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dr. Kildare”. Jutro premiera „Śluby i łaski”.

ŚWIT: „Marco Polo”.

SŁONCE: „Kentucky”.

STYLOWY: „Tajemnicze promienie”.

### TEATR ZDROJOWY W INOWROCŁAWIU

W piątek, 11 bm. — gościnny występ Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana w doskonałej sztuce Jerzego Shawa p. t. „Poco daleko szukać”. Początek o godz. 20.30. Przedsprzedaż biletów w księgarni Knasta.

### NOTATKI KRONIKARZA

— Kurkowe Bractwo Szreleckie. Jedzie-

my gremialnie na strzelanie „okręgowe” do Żnina. Zgłoszenia przyjmuje prezes do czwartku włącznie (10 sierpnia br.).

— Osobiste. Starosta powiatowy i grodzki w Inowrocławiu, p. Romuald Wilczek powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Na miesięczny urlop wypoczynkowy wyjechał wicestarosta mgr. Pelczyński.

— Dzień 15 sierpnia — wielkie święto żołnierza w Inowrocławiu. W sali posiedzeń Magistratu w Inowrocławiu odbyła się posiedzenie ścisłego komitetu obywatelskiego obchodu pamiętnej rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Wisłą, która corocznie obchodzona jest w dniu 15 sierpnia, jako święto żołnierza. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta Inowrocławia Juengst a wyczerpujących objaśnień, dotyczących święta żołnierza udzielał prezes Polskiego Białego Krzyża p. sędzia Olek. W dyskusji nad sposobem przeprowadzenia poszczególnych imprez zabierali głos pp. dyr. Tokarska, Lisiecki i inni. Główną atrakcją programu będzie zabawa ludowa z udziałem żołnierzy garnizonu na Strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie poza wolnym wstępem żołnierze otrzymają bezpłatnie piwo itp. Komitet apeluje specjalnie gorąco do obywatelstwa o jak najliczniejszy udział w tej zabawie, która ma się stać dowodem jak najbliższego współżycia armii i narodu i ma być zarazem dokumentem tej wielkiej miłości, którą naród armii swojej otacza.

— Wielka ofiarność społeczeństwa Kujaw Zachodnich na FON. Powiatowy Komitet Obywatelski FON. w Inowrocławiu przekazał w tych dniach drugą ratę zebranych funduszy na cele dobrodziejstwa armii. Przekazanych zostało 50,000 złotych w gotówce oraz 20,000 zł w papierach wartościowych. Przypominamy, że pierwsza rata przekazana przez Powiatowy Komitet Obywatelski FON. wynosiła 90,493,16 zł. Wielką ofiarność

## Sąsiad sąsiadowi wilkiem

### Przykra sprawa o rzekome kłusownictwo — Na ławie oskarżonych kanonik i właściciel majątku ziemskiego

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy jako instancja apelacyjna rozpatrywał niezwykle sprawę o rzekome kłusownictwo, w której jako oskarżeni stanęli: dziekan gniewkowski ks. kanonik Fibak i znany obywatel ziemski p. K. Donimirski z Szadłowic.

W dniu 2 stycznia br. p. Donimirski urządził na swoich terenach dla swych gości polowanie na zające z nagonką. Ks. Fibak zgodził się grzecznościowo, by nagonką objęty był także jego teren. W ziemię ks. Fibaka wrzyna się klin ziemi p. Ropelewskiego, właśc. majątku w Edwinowie. P. Ropelewski w dniu polowania w klinie tym postawił włodarza, który miał pilnować, by na jego terenie nie polowano. Włodarz widział rzekomo, że myśliwi goście p. Donimirskiego polowali na tym kawałku ziemi, nikogo jednak nie zanotował ani też wylegitymował. Mimo to p. Ropelewski złożył doniesienie o kłusownictwo do starostwa grodzkiego w Inowrocławiu, domagając się ukarania winnych tj. ks. kanonika Fibaka i p. Donimirskiego, którzy — nawiasem mówiąc — nie polowali nawet, nie będąc sami myśliwymi...

Sąd starościński oddalił skargę jako bezpodstawną; p. Ropelewski jednak odwołał się do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W wyniku rozprawy Sąd uwolnił obojga oskarżonych od winy i kary, a koszty postępowania nałożył na Skarb Państwa.

Proces ten, całkiem chyba zbyteczny, komentowany jest szeroko wśród myśliwych jako rzadkie curiosum...

społeczeństwa powiatu inowrocławskiego zasługuje na podkreślenie.

— Z działalności Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego. Z dniem 1-go sierpnia br. godziny urzędowania sekretariatu Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego, obwód Inowrocław — ustalono zostały od 10 do 13 i od 16 do 19 — z wyjątkiem niedziel i świąt. Zapisy członków oraz inkasowanie składek załatwia Sekretariat.

— Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. Przepadkowi przechodnie na ul. Gen. Pierackiego w Inowrocławiu byli świadkami niezwykle zajęcia. Prowadzony przez posterunkowego przestępca wyrwał się i zbiegł, ukrywając się w ogrodzie Starostwa. Policjant dwukrotnie strzelił do zbiega z rewolweru, strzały jednak chybiły. Po krótkim postęgu przestępca aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym. Jest nim kilkunastoletni już karany Kazimierz Woźniak, zamieszkały przy ul. Średniej 5-6. Tym razem aresztowano również go w podejrzeniu o dokonanie kradzieży.

— Topielec. Naszą wczorajszą wiadomością dotyczącą utonięcia młodego mężczyzny prostujemy o tyle, że tragicznie zmarłym jest Stanisław Stachowski, który utonął na terenie stawu Cegielni Chojnickiego.

## Oprawy obrazów!

wykonuje

Szklarnia — Szlifiernia

Zb. Knast Król. Jagdwi 30

— Telefon 401 —

(via a via Urzędu Pocztowego) 5892

ALARMOWE — dzwonki przepisowe, instalacje elektryczne, naprawy radia, ładowanie akumulatorów, wykonuje po cenach przystępnych Koncesjonowany Zakład Elektro-Techniczny — B. Górny w Inowrocławiu, ul. Kościelna 2. (3599)

# Bydgoska fabryka wyrobów kauczukowych w płomieniach

## Wybuch kotła z kauczukiem wskutek krótkiego spięcia

Prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych nastąpił w bydgoskiej fabryce wyrobów kauczukowych przy ul. Nakielskiej 131 wielki pożar, który strawił niemal całe urządzenia fabryczne, pozbawiając około 30 ludzi pracy. Straty po pożarze przekraczają, jak urzędowo się stwierdza, kwotę 30 tys. złotych.

Pożar powstał w głównej hali fabrycznej gdzie prawdopodobnie wskutek krótkiego

spięcia padła iskra do kotła, zawierającego 300 litrów płynnej masy kauczukowej. Kocioł stanął natchmiast w płomieniach i zanim straż pożarna przybyła płonął już cały dach fabryczny. Przy pożarze czynnych było kilka oddziałów straży pożarnej, a ofiarą i niebezpieczną pomoc strażaków mogła się ograniczyć głównie do lokalizowania pożaru. W rezultacie spłonął dach i duża część urządzeń fabrycznych.

Podczas pożaru ulegli dotkliwym poparzeniom: pracownik fabryki 19-letni Zygm. Plichciński, zam. przy ul. Staroszkolnej i 35-letni strażak Ludwik Szociński. Przewieziono ich do szpitala na Bielawkach.

W pobliżu płonącej fabryki znajdują się obiekty fabryczne innych przedsiębiorstw jak: „Fabryka okuć do mebli”, „Odlewnia i fabryka motorów Brzezińskiego” i in., które również zagrożone były pożarem, a niebezpieczeństwo było tym większe, iż właśnie ta dzielnica nie jest włączona do sieci wodociągów. Pożar „Fabryki wyrobów kauczukowych” gaszono wodą z cystern, a wodę musiano dowieźć z odległości około 1 kilometra. W interesie bezpieczeństwa przemysłu bydgoskiego rażąco ten brak należało by rychlej usunąć.

Aromatyczna mocno naparzająca **HERBATE**  
kupuje się najkorzystniej tylko w firmie  
**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28**  
Telefon 21-31



Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Kierownik przyjmuje od godz. 17-18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj Czwartek  
Wawrzyńca 10 sierpnia  
Jutro Piątek  
Rozest. Apost. 11 sierpnia

— Biblioteka T. C. L. wraz z sekretariatem przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej 1 (parter).

#### WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.  
— Magistrat (Ratusz) — Jezuitska 1, telefon 26-00.  
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

#### DYŻURY APTEK

— Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385.  
— Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, tel. 1962.  
— Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, tel. 3146.

#### PROGRAM KIN:

LIDO: „Symfonia młodości“.  
KRISTAL: „Idziemy przez życie“.  
BALTYK: „Alarm na morzu“.  
KAPITOL: „Królestwo zakochanych“.  
APOLLO: „Niebezpieczna granica“.  
MARYSIENKA: „Wyspa rozbitków“.

#### REPERTUAR TEATRU:

Czwartek: „Dom wariatów“ — godz. 20.  
Piątek: „Powrót mamy“ — godz. 20.  
Sobota: „Złoty wieniec“ — premiera — godz. 20-ta.

#### NOTATKI KRONIKARZA.

**Wypadki przy pracy.** Przy pracach murarskich w gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów zdarzyły się wczoraj dwa nieszczęśliwe wypadki. 44-letni murarz Jan Spychalski (ul. Stawna 28) przebił sobie ścinaczem (majel) niebezpiecznie nogę. Przewieziony do szpitala św. Floriana, Spychalski po opatrunku odesłany został do domu. — Identyfikacyjny wypadek zdarzył się uczniowi murarskiemu Piaskowskiemu, który także ścinaczem przy pracach w Dyr. Poczty i Telegr. przebił sobie nogę. I jego po opatrunku w szpitalu, odesłano do domu.

— **Z TCL-em do Kruszwicy.** W najbliższą niedzielę TCL. urządza wycieczkę propagandową do Kruszwicy. Cena udziału w wycieczce 3,50 zł. Zgłoszenia i informacje u sekretarza TCL. przy ul. Pomorskiej 1a, tel. 40-22, do 10 hm. od godz. 9-19.

— **Ze studia bydgoskiego.** Dziś w czwartek o godz. 17-ej gra ze studia bydgoskiego zespół mandolinistów „Bis“.

— **Przywłaszczenie.** Policji doniósł p. M. Andrzejewski (ul. Kępcuski 13), że niej. Artur W. z ul. Gdańskiej przywłaszczył sobie na jego szkodę 10 kuponów materiału na ubranie, wartości 200 zł.

— **Pobicie.** Nieznany osobnik napadł na ulicy Michała Golińskiego i pobił go tak dotkliwie, że G. musiał być odstawiony do szpitala.

— **Kradzieże.** Na szkodę W. Janowskiego z Białychbłot skradziono rower, wartości 100 zł, pozostawiony bez dozoru przy ul. Słowackiego 3. Z chłewa przy ul. Saperów 23 skradziono na szkodę J. Kowalskiego, kury wartości 70 złotych.

#### Z TOWARZYSTW

— **KS. KPW. sekcja kolarska.** Zebranie plenarne odbędzie się dziś w czwartek o godz. 19 w ognisku kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta 20. Sprawy Magistrzostwa miasta.

## Zjedn. Tow. Opieki nad zwierzętami

zwraca się do wszystkich miłośników zwierząt o ochronę zwierząt w czasie upalnego lata.

Zjedn. Tow. Opieki nad zwierzętami zwraca uwagę, że przy każdej budzie psa podwórkowego winna znajdować się miska z czystą wodą.

W czasie upałów również ptaki cierpią pragnienie. W miastach, na balkonach, w ogródkach należy stawiać miseczki z wodą dla ptactwa i dla gołębi.

Podczas upałów konie narażone są na bolesne odparzenia pod uprzężą. Należy często wycierać z potu szyję i grzbiet koni. W upalne i słoneczne dni należy wkładać koniom okrycia na głowy, aby uchronić je przed porażeniem słonecznym. Częste podkuwanie koni w lecie zapobiega kulawiznie.

# Surowe kary za lekceważenie przepisów drogowych

## Komunikat urzędowy

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki nieprzebiegania przepisów ruchu drogowego przy wyprzedzaniu pojazdów mechanicznych, co utrudnia ruch drogowy, zagraża bezpieczeństwu publicznemu i może spowodować najpoważniejsze w skutkach katastrofy samochodowe.

Najczęściej nie stosują się do przepisów ruchu drogowego kierowcy samochodów ciężarowych, a specjalnie kierowcy samochodów ciężarowych z przyczepkami.

A) Zgodnie z par. 58 ust. (2) i 59 ust. (3) rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 27. 10. 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 85-37 p. 616) kierowca, ostrzeżony o zbliżeniu się pojazdu, który pragnie wyprzedzić, jest obowiązany natychmiast zbroczyć jak najbardziej na prawo i zmniejszyć szybkość, prze-

puszczając wyprzedzającego po swej lewej stronie. Tymczasem niejednokrotnie samochody ciężarowe zbaczą na prawo dopiero po dłuższym czasie dawania sygnałów, a zbroczywszy na prawo nie zmniejszają szybkości poniżej norm wyszczególnionych w par. 54 cytowanego rozporządzenia, co stwarza duże niebezpieczeństwo przy wyprzedzaniu.

Zdarzają się również wypadki, że już po zbroczeniu na prawo samochody w ostatniej chwili powracają na środek jezdni pod pretekstem wyprzedzenia innego pojazdu mechanicznego lub konnego — zamiast zmniejszenia szybkości, a w ostateczności zatrzymania samochodu — co naraża na wielkie niebezpieczeństwo samych już wyprzedzających wzgl. zamierzających wyprzedzać.

B) Niejednokrotnie kierowcy pojazdów mechanicznych tłumaczą fakty niedostosowania się do cytowanych wyżej przepisów

tym, że sygnałów akustycznych nie słyszą, a samochodów wyprzedzających w lusterku nie widzą z powodu kurzu za samochodem wzgl. za przyczepką.

Tłumaczenia tego nie można absolutnie uznać za wystarczające, gdyż tylko pewien odsetek kierowców, nie stosujących się do przepisów, nie daje się wyprzedzać. Pod wzgl. prawnym tłumaczenie takie również nie ma znaczenia, gdyż według par. 54 ust. (1) cytowanego wyżej rozporządzenia szybkość pojazdu mechanicznego winna być taka, aby kierowca panował w każdej okolicy nad pojazdem, co należy rozumieć w ten sposób, że musi być zapewnione zupełnie bezpieczne wymijanie i wyprzedzanie przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów. O ile zatem kierowca, czy to nie słyszy sygnałów z powodu hałasu motoru, czy też nie widzi w lusterku drogi za samochodem, winien bezwzględnie zmniejszyć szybkość dla zorientowania się w sytuacji.

Ponieważ możliwość łatwego i bezpiecznego wymijania i wyprzedzania należy do zasadniczych wymogów bezpieczeństwa ruchu drogowego zwracam wszystkim kierowcom pojazdów mechanicznych uwagę na poruszone zagadnienia, wynikające z niestosowania się do przepisów ruchu drogowego przy wymijaniu i wyprzedzaniu pojazdów mechanicznych oraz na bezpośrednie niebezpieczeństwo, zagrażające w tym wypadku użytkownikom dróg.

Niestosujących się do powyższych wytycznych pociągać będą do surowej odpowiedzialności karnej, a poza tym może nastąpić odebranie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Starosta Powiatowy i Grodzki:

(—) J. Suski.

## Niezwykła kariera filmowa

Z angielskich wytwórni filmowych donoszą o niezwyklej wypadku niebywałej kariery filmowej, którą zrobiła niejaka pani Bolton, z zawodu pracznia. Zaangażowana do filmu przez obrotowego reżysera, do roli matki, stała się w ciągu nie wielu dni najslawniejszą gwiazdą filmową. Wytwórnie filmowe zasypują ją kontraktami. Jaka będzie odpowiedź nowej gwiazdy, dowiemy się w sobotę, dnia 12 sierpnia, w bydgoskim Teatrze Miejskim na premierze „Złotego wienca“.

## Niezręczni rowerzyści

Na ul. Markwarta 20-letni Zygmunt Ryński spadł z roweru i doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i okaleczeń głowy. Karetką pogotowia odwieziono go do szpitala.

Drugą ofiarą własnej niezręczności stał się 18-letni Paweł Karwat, który również spadł z roweru na ul. Widok i już o własnej sile nie mógł powstać. W szpitalu, dokąd młodzieńca odwiezła karetka pogotowia, stwierdzono u niego złamanie nogi.

## Z Teatru Miejskiego

Dziś w czwartek, 1 bm. po raz ostatni doszła farsa „Dom wariatów“, w której występuje Michał Tatrzański, opuszczający za kilka dni nasze miasto. Ostatnie występy tego świetnego aktora, ulubieńca bydgoszczan ścigają tłumy publiczności do teatru. Kto chce jeszcze podziwiać kreację M. Tatrzańskiego, niech spieszy do kasy po pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach maksymalnie zniżonych od 10 gr do 1,15 zł.

W piątek, 11 bm. polskie arcydzieło sceniczne „Powrót mamy“ komedia M. Jasno-rzewskiej-Pawlikowskiej.

W sobotę 12 bm. niezwykle ciekawa komedia „Złoty wieniec“ o nieszlachetnej akcji i oryginalnym temacie. Barwnie postawione postacie komedii, a szczególnie piękna rola matki, którą kreuje tak ceniąca i doskonała artystka Natalia Morozowiczowa dają szerokie pole do popisu zespołowi w osobach pp.: Bystrzyńskiej, Korowicz, Sobotkowskiej, Dębiczowi (jednocześnie reżyser sztuki), Drewiczowi, Gajdeckiemu, Kowalczykowi, Kuźmińskiemu, Lochmanowi i Roslanowi. Wystawa J. Przeradzka i A. Jędrzejewski.

Przypominamy o sierpniowej 30 proc. niższej cen. Wszelkie zniżki ważne są tylko jeszcze w sierpniu.

## 67-letnia staruszka skoczyła z I. piętra

### Przyczyną rozpaczliwego kroku — rozstrój nerwowy

Wczoraj wyskoczyła w celach samobójczych z pierwszego piętra na bruk 67-letnia Klara Banach, zam. przy ul. Sierociej 6.

Zdesperowana staruszka od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy, a wczoraj pod wpływem silnego wzburzenia nerwowego postanowiła skrócić swe męki i odebrać sobie życie.

Gdy sąsiedzi zauważyli wypadek, przywołali karetkę pogotowia ratunkowego, która staruszkę z słabymi oznakami życia odwiezła do szpitala.

Jak stwierdzono Banachowa doznała ciężkich ogólnych potłuczeń ciała oraz złamania ręki i nogi, a także nadwyrężenia obojczyka. Nadzieja utrzymania jej przy życiu jest bardzo słaba.

## Tczew godnie uczci „Święto Żołnierza Polskiego“

W dniu 15 sierpnia, w rocznicę pełnego chwały dnia zwycięstwa oręża polskiego, wszyscy obywatele naszego miasta niech spieszą dać wyraz ułomowania żołnierza, który jak zawsze tak i dziś z bronią w nogi, stoi na straży naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic.

W dniu tym społeczeństwo tczewskie będzie miało okazję nie tylko radować się wspomnieniem zwycięstwa i chwały, lecz również zbratać się z żołnierzem na wielkim „Festynie żołnierskim“, który organizuje Polski Biały Krzyż w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Dlatego też w dniu 15 sierpnia br. nie może zabraknąć na Strzelnicy Bractwa Kurkowego

nikogo, komu żołnierz polski jest bliski.

Wszystkich uczestników festynu żołnierskiego czeka moc niespodzianek i przeżyć, bowiem komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby festyn ten udał się jak najlepiej. Uczestnicy festynu będą świadkami szlachetnej rywalizacji strzelców w przeróżnych zawodach sportowych. Wiele nagród czeka na zwycięzców. Wszystkie panie będą miały okazję ozdobić żołnierzy kwiatami i obdarować ich. Tańce, koncert życzeń i wiele innych niespodzianek uzupełnią program imprezy, której początek oznaczono na godzinę 15-tą po południu.

A więc, w dniu 15 sierpnia br. spotykamy się w strzelnicy.

## Pożar w wędzarni firmy Bacon-Export w Tczewie

W nocy z wtorku na środę około godziny 2.30 wybuchł pożar w wędzarni firmy Bacon Export. Pastwą płomieni padła wędzarnia wraz z znajdującymi w niej szynkami i kiełbasą, oraz uszkodzona została część dachu sąsiedniego budynku.

Dzięki przybyłej miejskiej straży pożarnej ogień stłumiono tak, że nie przedostał się on na dalsze zabudowania. Przyczyna pożaru na razie nieznana. Straty wynoszą około 1.500 zł. Policja prowadzi dalsze dochodzenia w tej sprawie.

## CHOJNICE

— **Pod pręgierz opinii.** Za granicę uciekł Bernard Rosenkranz, handlarz z Chojnic, Młyńska (Bankverein). Rosenkranz otrzymał kartę powołania na ćwiczenia rezerwy.

— **Niemcy stale prowokują.** Przed kilku dniami bracia Kurt i Jerzy Stegemanowie Niemcy z Chojnic dopuścili się prowokacji. Po wypiciu większej ilości wódki zapomnieli oni widocznie, gdzie się znajdują i zaczęli głośno śpiewać niemieckie „liedery“.

Na skutek doniesienia o nich znaleźli się przed sądem, który skazał Niemców na grzywnę po 20 zł.

— **Krwawa bójka o kota.** Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanął 17-letni Brunon Rudnik, oskarżony o ciężki uraz cielesny. W dniu 22 czerwca br. poróżnił się on z Anastazym Dziendziela o to, że dręczył kota. Dziendziela zwrócił mu uwagę na niehumaniczne postępowanie, a gdy to nie odniosło skutku, uderzył Rudnika w twarz.

Dręczył zwierząt Rudnik, na to schwytał wielki kamień i rzucił w głowę Dzien-

dziela. Z ogólnymi obrażeniami i wybitymi zębami D. przeleżał przez 14 dni w szpitalu.

Sąd skazał Rudnika na karę 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

## Zakonspirowany przemyt ludzi do Niemiec

Dotkliwy brak sił roboczych w Rzeszy wyraża się w nieustannej propagandzie wśród mniejszości niemieckiej w Polsce, która za głosem tym idzie jak na rozkaz, przechodząc nielegalnie przez granicę. W czerwcu br. Leonard Jesse z Równa otrzymał list od Eryka Guenthera z Wituni w pow. sepeleńskim, by rozpoczął u niego pracę. Już w kilka dni później, po zapoznaniu się z terenem Jesse usiłował nielegalnie uciec do Niemiec. Przechwycony przez Straż Graniczną, stanął w środę przed sądem w Chojnicach. Okazało się że Jesse jest przedpoborowym. Sąd skazał go na karę 2 miesięcy aresztu.

**Czy zaopatrzyłeś siebie i swoją rodzinę w maski przeciwgazowe? Jeśli nie, to zamów natychmiast!**



# 120 Czechów usiłowało zbiec do Polski

W wczorajszym numerze pisaliśmy z Tczewa o ucieczce 30 Czechów z niemieckiego pociągu tranzytowego. Czesi ci a z nimi wielu innych usiłowało uciec z pociągu już w Chojnicach.

Po przybyciu pociągu do Chojnic, służba kolejowa stwierdziła, że osie jednego z wagonów zagrzały się i trzeba

było wagon od pociągu odczepić. Wagon ten zajmowało około 120 Czechów, których należało przelokować do innego wagonu.

Po opuszczeniu wagonu Czesi wzbraniłi się wejść do nowego wagonu, usi-

lując zatrzymać się w Polsce. Z trudem udało się władzom celnym Czechów zapędzić z powrotem do wagonów.

Widocznie część z nich skorzystała w Tczewie z okazji i uciekło.

## Konkurs kompozytorski

Pomorski Związek Śpiewaczy ogłasza konkurs na łatwy utwór o naszym morzu i Pomorzu dla chórów męskich lub mieszanych a capella.

Czas trwania do 6 minut.

Utwory winny być:

1) oryginalne, nigdzie nie drukowane i nie wydane;  
2) dostępne dla większości chórów polskich;

3) teksty i kompozycje muszą pochodzić od autorów narodowości polskiej;

4) zaopatrzone godłem i przesłane pod adresem: Pomorski Związek Śpiewaczy w Toruniu, ul. Jagiellońska nr. 25 z dopiskiem „na konkurs” do dnia 31 października 1939 r., dołączyć zamkniętą kopertę z imieniem, nazwiskiem i adresem kompozytora.

Wyznacza się nagrody: I — zł 150, II zł 100, i III — zł 75, oraz odznaczenia.

Utwory nagrodzone i odznaczone stają się własnością Pomorskiego Związku Śpiewaczego z prawem ich wydania, zaś nienagrodzone odebrać do 1 kwietnia 1940 r., gdyż potem staną się własnością Związku.

Skład Sądu Konkursowego podany będzie później.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w polowie grudnia br.

Pomorski Związek Śpiewaczy w Toruniu

## Ważne dla kandydatów do Akademii Handlowej w Krakowie

Wpisy na rok akademicki 1939-40 rozpoczynają się w Akademii Handlowej w Krakowie 15 września i trwać będą do 25 września włącznie z wyjątkiem niedziel.

Kandydaci nowowpisujący się składają podanie o przyjęcie w terminie od 1 do 12 września.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się 6 października.

## Przez „zieloną granicę” usiłovali przedostać się do Gdańska i Niemiec

Przed Sądem Okręgowym w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie, stanęli onegdaj: 24-let. rolnik Adolf Gesse i żona jego 19-letnia Herta oboje obywatel polscy, narodowości niemieckiej, mieszkańcy Lipnicy w pow. wąbrzeskim, którzy w lipcu br. bez odpowiednich dokumentów usiłowali przez tak zw. „zieloną granicę” przedostać się najpierw do Gdańska, a następnie do Niemiec. Na samej granicy powinieli im się jednak noga i zostali przytrzymani.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym oraz udowodnieniu winy oskarżonym, sąd skazał każdego z małżonków na karę aresztu przez 2 tygodnie.

## Ilu jest na świecie Niemców?

Niemiecki Urząd Statystyczny ogłosił „oficjalne” dane, dotyczące zaludnienia Niemiec i liczby Niemców, zamieszkałych na kuli ziemskiej. „Wielkie” Niemcy posiadają w tej chwili 79.730.000 mieszkańców, do czego dobrać należy jeszcze 6.800.000 z „protektoratu” Czech i Moraw. Niemcy zajmują więc pod względem liczby mieszkańców drugie miejsce w Europie po Sowieciech, a czwarte w świecie, po Chinach, Sowieciech i Stanach Zjednoczonych. Poza tym niemiecki urząd statystyczny twierdzi, że istnieje na świecie 100 miln. ludzi rasy niemieckiej, łącznie z tymi, którzy mieszkają w Niemczech. Ponieważ 85 miln. Niemców zamieszkuje rzekomo Europę Środkową, znaczyłoby to, że poza granicami Rzeszy przebywa jeszcze dzisiaj w Europie Środkowej ponad 5 milionów?.. Niezły apetyt!

## Wysłannicy obcych wywiadów niepokoją letników na polskim Wybrzeżu

Znamenny komunikat Komisariatu Rządu w Gdyni

W ostatnich dniach rozprzestrzaniane są na terenie Wybrzeża różne niepokojące pogłoski, których celem jest wywołanie niepokoju wśród letników, przybyłych w tym roku bardzo licznie na wycochy nad polskie morze. M. in. kolportowana jest tendencja, ina wiadomość, że lotnicy muszą opuścić Wybrzeże, ze względu na powikłania międzynarodowe. Nakaz opuszczenia Wybrzeża wychodzić ma rzekomo ze strony władz miarodajnych. Informacje te nie polegają na prawdzie.

Jak zdołano stwierdzić, wiadomości te są rozpowszechniane przez wysłanników obcych wywiadów.

Jak się dowiadujemy z Komisariatu Rządu w Gdyni, sezon tegoroczny trwać będzie zupełnie normalnie, t. zn. tak samo, jak w latach ubiegłych, a dalej, że żadne nakazy opuszczenia letnisk nie zostały wydane, ani nie było nawet zamiaru wydawania tego rodzaju nakazów.

Komisariat Rządu w Gdyni ostrzega przed podsłuchami różnych agentów, których kole w oczy polski spokój i opanowanie.

## Przypadkowe odkrycie płaskorzeźb szkoły Wita Stwosza

Na wieży strychowej prastarego klasztoru pocysterskiego w Kartuzach, ks. prob. Polomski, przy przeglądaniu rupieciarni znalazł dwie bogato rzeźbione deski. Były to drzwi, które po odnowieniu założono w słynnej kaplicy, gdzie mieści się środkowa część tryptyku gotyckiego, pochodzącego z 1444 r.

Tryptyk ten przypisywany jest szkole Wita Stwosza. Jego dwa skrzydła boczne sprzedali Prusacy w czasie zaboru do British Museum w Londynie.

Odkryte drzwi posiadają płaskorzeźby postaci świętych i historycznych, m. in. rycerzy i królów polskich.

## CIECHOCINEK-CIEPLICA

Idealne miejsce kuracji i wypoczynku.

Największe zdrojowisko solankowo-borowinowe

Ciepłe baseny kąpielowe — Ogród Jordanowski dla dzieci  
Pijalnia wód mineralnych — Inhalatorja, emanatorium radowe.

Leczy skutecznie m. inn.:

artretyzm, reumatyzm, ischias, otłwość, choroby kobiece, serca i naczyń

Zakłady elektro — mechano — hydro — terapeutyczne

SPORT — PLAŻA — KINO — TEATR

Codziennie koncerty Filharmonii Warszawskiej.

## Liczni dziennikarze zagraniczni w Gdyni

W ostatnich tygodniach obserwujemy w Gdyni prawdziwą inwazję zagranicznych dziennikarzy. Świadczy to o wciąż wzrastającym zainteresowaniu zagranicy tak problemem gdańskim, jak i samą Gdynią i polskimi zagadnieniami morskimi.

Onegdaj bawił w Gdyni ze swą małżonką redaktor „Journal de Rouen”, p. Daniel de Bergevin. Przez cały dzień zwiedzał on miasto oraz port gdyniński, składając przy tym wizytę w Komisariacie Rządu.

Do Gdyni przybył również korespondent kopenhaskiego dziennika gospodarczego „Boersen” oraz koncertu 25 duńskich pism

provincjonalnych, red. Erio Joergensen.

Dziennikarz duński złożył wizytę dyrektorowi urzędu morskigo, zwiedził port i jego urządzenie, interesując się rozbudową polskiej floty handlowej oraz kierunkami polskiego handlu zagranicznego.

Port gdyniński specjalnie interesuje Danię, z tego choćby powodu, że bandera duńska jest tu reprezentowana bardzo licznie, zajmując przeciętnie trzecie miejsce wśród bander, zawijających do Gdyni.

Najdłużej bawił Duńczyk przy budowie Kanału Przemysłowego.

## Widzi mi się...

(Z prasy: Prawie 100.000 ludzi zmarło już w hitlerowskich obozach koncentracyjnych).

### Niemiecka jedność

Są w Rzeszy śliczne letniska, jak Buchenwald lub Dachau. Bagnet w koło groźnie błyska, i śmierć chodzi wciąż pomalu. Jedność musi rządzić w Rzeszy, więc wodzowie, pełni smutku, mówią: — Jedność... śmierć przyspieszy; pomalutku, aż do skutku. Wymrze milion, dwa miliony, jedność wreszcie zapanuje, i świat zadrył przerażony, gdy niemiecką moc poczuję. Co?! Bunt grozi?! Ścinać ludzi — jak te chwasty zle w ogródku! Aż się wzajem tepić zaczęła, pomalutku, aż do skutku. Zet.

## W dniu 19 bm. odbędzie się odprawa pomorskich działaczy O. Z. N.

W dniu 19 sierpnia br. o godz. 14-tej w lokalu Okręgu Pomorskiego O. Z. N. w Toruniu przy ul. Szerokiej 22 I ptr. odbędzie się odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Obwodów oraz pp. Posłów i Senatorów Zespołu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego  
(—) K. Tomaszewski

## Echa katastrofy kolejowej w Gdańsku

17 sierpnia br. odbędzie się przed sądem gdańskim rozprawa przeciwko kierowcy parowozu Luszajowi o spowodowanie głośnej katastrofy kolejowej na dworcu gdańskim, w Zielone Świąta bieżącego roku.

## Wszystkiemu winien Mars

W Vera Cruz zanotowano w okresie największego zbliżenia Marsa do ziemi, 900 ślubów. Masowy ten pęd do hymenu spowodowany został ponurymi wieściami jakie w związku z tym zjawiskiem rozsiewano wśród ludności miasta. Mówiono więc o tym, że bliskość wojowniczej planety spowodzi na ziemię klęski żywiołowe. Istotnie w wielu okolicach Meksyku zanotowano w tym czasie liczne powodzie. Gdy w dodatku ożywieniu się wulkanu nieczynnego od 400 lat, wśród ludności zaczęło utrwalac się przekonanie podsyćcane przez różnego rodzaju wróżów o bliskim końcu świata.

Młode pary w Vera Cruz postanowiły wobec tych pogłosek złączyć się więzem dożgonnym i zakosztować szczęścia rodzinnego jeszcze przed końcem świata.

## Samochód sterowany na odległość

Od dłuższego czasu słyszy się o próbach sterowania pojazdów mechanicznych na odległość. Pomyślne wyniki otrzymano dotychczas, jeśli chodzi o dalosterowanie samolotów i modeli lotniczych — w Ameryce rozwinął się nawet poważnie sport sterowania amatorskich modeli lotniczych napędzanych małymi silniczkami, natomiast próby kierowania z odległości samochodów napotykały na znaczne trudności, chociaż doświadczenia w tym zakresie rozpoczęto wcześniej niż z samolotami.

Obecnie wznowiono próby sterowania samochodów na odległość stosując jednak odmienne niż dotychczas metody. Użyto mianowicie do tego celu wozu z silnikiem elektrycznym o mocy 1,25 KM zasilanego prądem stałym z baterii akumulatorów. Koła samochodu poruszane są napędem pasowym. Do skręcania w lewo lub w prawo służą stery z których każdą kierowany jest oddzielny odbiornikiem radiowym. Samochód ten porusza się zaledwie z szybkością 6 km na godz.

## Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

## W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3,— (trzy)

Ważne do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egz. „Krzyżaków” Sienkiewicza

po zł 3.— tj. razem zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekem P. K. O. Nr. 141.599

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Nazwa pisma **Gazeta Pomorska**)



„Powrót z tamtego świata“ (V)

# Czy Hitler o tym naprawdę nie wie?

## Ucieczka do Polski

(Zakończenie)

### AŻ NAGLE PEŁKA BOMBA!

I znów niewiadomo, jakim cudem to się stało. Oto pewna amerykańska gazeta dowiedziała się o wybuchu tyfusu w okolicy obozu i o przyczynach rozszerzenia się epidemii. Napisano również o pogromie Żydów i pędzeniu ich jak bydło do obozów, a także o tym, że płacono za wiadro wody 100 marek i wreszcie o aferze spirytusowej. Gorzej: artykuł ten zaopatrzono w oryginalne fotografie! No! Chyba pan rozumie, co się działo... Zakomunikowano nam o tym, rozpoczęło się śledztwo z wymuszeniem i biciem. Wieszaniem na drzewie, popychaniem kolbą, wsadzaniem do ciemnicy. W rezultacie ukarano kilku strażników, a sam komendant otrzymał czterotygodniowy „karny“... urlop! Ale po tym jakoś jednak lepiej było, mirono, że odzywianie było coraz gorsze. Pilnowano nas, jak dawniej, szykanowano jednak już nie tak. Od czasu do czasu też kogoś zwalniano. Tak więc przyszła po dwóch latach i na mnie kolej.

### UCIECZKA DO POLSKI

Zwolniono mnie, ale zaraz zaznaczono, że nadal jestem podejrzany i każdej chwili mogę być z powrotem ściągnięty do obozu, a wtedy biada mi! Musiałem podpisać zobowiązanie, które zawierało 10 punktów. M. in. musiałem zobowiązać się, że po wyjściu z obozu na dworc kolejowym w Weimarze z nikim nie będę rozmawiał i natychmiast wyjadę, że nie będę nigdzie mówił, co robiłem w obozie, a mówić będę, że traktowano mnie bardzo dobrze, że na wolności będę pracował nad krzewieniem hitlerizmu i odbudowie III-ciej Rzeszy („als guter Volksgenosse arbeite am Aufbau des Dritten Reiches“), że będę donosił władzy o przestępstwach, dokonywanych przeciw hitlerizmowi i państwu nawet przez moich krewnych (których szczęśliwie nie posiadam) i że wreszcie co 3 dni będę się meldował na policji.

Podpisałem i pojechałem do Hamburga. Zaraz zameldowałem się na policji, potem udałem się do znajomych. Dano mi pieniądze i natychmiast ruszyłem na Śląsk. Tutaj szczęśliwie udało mi się przekroczyć granicę. Znalazłem wspólnych znajomych, którzy także tu uciekli. Skonfrontowano mnie i w rezultacie... sąd skazał mnie na 3 dni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy. Nie mam o to żalu: „Ordnung muss sein!“ („Porządek musi być!“).

### W POLSCE PRAWIE RAJ...

Pan nie ma pojęcia, co przeżywam w Polsce, jak bardzo znów czuję się człowiekiem! Mogę się swobodnie poruszać, chociaż jestem zbiegiem, obcokrajowcem. Mogę swobodnie mówić. Nie boję się policjanta, który w dodatku grzecznie mnie informuje, a nawet pomaga. Mimo, że mówię po niemiecku, nie spotkałem się z tego tytułu z żadną przykrością. Mogę kupić, co mi się podoba bez legitymowania się i — nosząc koszulę z prawdziwego płótna. Pan wie, co to naczy?... Nie pan nie wie, bo pan napewno nosi jeszcze lepsze.

— Biedne Niemcy — podejmuje po chwili znów Rühmann. — Obywatele tam ze strachu dają na cele dobroczynne, ze strachu wywieszają hitlerowskie flagi i portrety, ze drżeniem podnoszą rękę „Heil Hitler!“ i nikt nikt nie wie, czy jutro będzie jeszcze w domu, czy też w obozie koncentracyjnym... Co innego robi propaganda, a co innego Gestapo. Cudzoziemiec w hotelu dostaje zjeść wszystkiego, czego zapagnie, pokazuje

mu się wspaniałe zdobycze techniki, gmachy, fabryki, autostrady, ale do dzielnic robotniczych nie prowadzi go się, do zwykłego domu obywatela ma wstęp wzbroniony. Mówił pan o Weimarze i o Goethe'm. Tak, jest w Weimarze taki dom z zabytkami po tym wielkim myślicielu, i tam się pan dostanie To jest t. zw. „Kulturstätte“ („stacja kultury“), ale poza Weimar np. do domu Goethe'go ani krok! Tam jest obóz, straszny obóz, i cała ironia, jakżeż dla nas bolesna, że właśnie tam — w Ettersburgu Goethe swoje wiersze pisał... i tam w Ettersburgu Himmler każe kości łamać!... Nie ma Ettersburgu Goethe'go, — jest Buchenwald Himmlera! Jest 2000 strażników - siepaczy, którzy zobowiązali się do dwunastoletniej służby, i jest ponad 20.000 więźniów, codziennie katowanych...

### WY SIĘ NIE DACIE!

Wy nie jesteście Czechosłowacją! To my

wszyscy widzimy. Kto tu przyjdzie, ten dostanie porządek lanie! („der wird gründlich geprügelt werden!“). Jadę do Anglii do swoich znajomych, gdzie znajdę pracę. Gdyby jednak była wojna, chciałbym razem z wami walczyć przeciw hitleryzmowi o prawdziwą wolność mej ojczyzny. I kto wie, czy tak nie będzie, a takich jak ja, jest tysiące! I my wrócimy do Niemiec! — Rühmann mocno zaciska szczękę. — Wrócimy napewno! Odnajdziemy wtedy swoich prześladowców, tych panów z Gestapo i innych. Nie wymkną się oni nam, bo dokąd by poszli? I zrobimy tam porządek, tylko, co pan sądzi, czy wojna, która przecież musi być, i której Hitler nie uniknie, bo nie ma on innej drogi wyjścia, czy ta wojna wielu ludzi pozostawi w Niemczech przy życiu?...

Rühmann zamilkł i czekał na odpowiedź. Woleliśmy jednak tego tematu nie poruszać.

Pisał st. d.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 sierpnia 1938 r.

DEWIZY. Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.21; Kopenhaga 111.48; Londyn 24.99; Nowy Jork 5.33 3/8; Kابل 5.33 5/8; Oslo 125.62; Paryż 14.15; Sztokholm 128.77; Zurych 120.40; Mediolan 28.03; Helsinki 11.02; Montreal 5.33 1/2.  
Tendencja nieco słabsza.

WALUTY. Belgii belg. 90.72; Dol. ameryk. 5.33; Dol. kanad. 5.32; Floreny hol. 284.21; Franki franc. 14.15; Franki szwajc. 120.40; Funty ang. 24.99; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.48; norweskie 125.62; szw. 128.77; Liry włoskie 19.00; Marki fińskie 11.02; Marki niemieckie srebrne 89.00.

AKCJE. Bank Polski 103.00; Oukler 35.00; Węgiel 31.00; Lilpop 79.25; Norblin 91.00.  
Tendencja utrzymana.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewa. 60.75; 3 proc. lawest. 1 em. 73.00; druga em. 74.00; 5 proc. konwers. 65.00; 4 proc. premj. dol. 38.50; 4 proc. konsolid. 60.75; 3 i pół proc. Przemysł Polski seria B-1 81.00; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 53.75; 5 proc. Warszawy star. 64.50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 57.25; 5 proc. Radomia 1933 r. 54.50.  
Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 9 sierpnia 1938 r.

Pszenica 18.75—19.25; żyto 13.25—13.75; mąka pszenna wyc. 0—30 proc. 41.00—42.00; mąka pszenna wyc. 0—35 proc. 40.00—41.00; mąka pszenna I 0—50 proc. 38.00—39.00; mąka pszenna II 0—65 proc. 35.50—36.50; mąka pszenna III 35—65 proc. 31.00—32.00; mąka pszenna raz. 0—65 proc. 29.00—30.00; mąka żytnia I 0—55 proc. 23.25—23.75; mąka żytnia raz. 0—65 proc. 19.25—19.75; otręby pszenne grube 11.25—11.75; otręby jęczmieńne 11.75—12.25; rzepak ozimy 44.00—45.00.  
Tendencja na żyto lekko zniżkowa; na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 275 ton, żyto 2.445 ton, jęczmień 1.296 ton, owies 55 ton, mąka pszenna 5 ton, mąka żytnia 72 ton, otręby pszenne 18 ton, otręby żytnie 104 ton, groch Wiktorja 60 ton, rzepak 37 ton.  
Ogólny obrót: 4.515 ton.

## Hallo, tu Polskie Radio!

CZWARTEK, DNIA 10 SIERPNI 1938 R.

### Program ogólnopolski.

6,30 Audycja poranna. 7,35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej Marynarki Wojennej. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 14,45 „Płynemy wielką rzeką“: „Nil“ — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Stefana Wittasa. 16,45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Utwory klawetowe w wykonaniu Ludwika Kurkiewicza. 18,20 Muzyka organowa w wykonaniu Feliksa Rączkowskiego. 18,50 „Echa mocy i chwały“. 19,00 „Wielkie włóczęgi morskie“. „Historia prawdziwa“ Lukiana z Semosaty. 19,20 „Przy wieczery“ (płyty). 20,05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ekipy sprawozdawczej Polskiego Radia z Marszu Szlakiem Kadrowi. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Utwory na wiola d'amore w wykonaniu Jana Rakowskiego

(z Poznania). 21,30 Teatr Wyobraźni: „Dziabeł kula“ — słuchowisko. 22,00 W 20-tą rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace“ — opera w 2-aktach (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku włoskim. 23,15 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego P. R.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKIE W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 13,00 „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 „Migawki z Cielochodka“ — zdjęcie dźwiękowe w opracowaniu St. Milskiego. 14,10 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). 17,00 Koncert zespołu mandolinistów „Bis“ pod dyr. Edmunda Szumańskiego. 17,20 Audycja morska w opracowaniu Stanisława Zadrozno. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,20 Muzyka taneczna za fortepian w wyk. K. Serockiego. 19,35 Melodie operetkowe (płyty). W przerwie: Pogadanka aktualna. 20,25 „Jęczmień ozimy“ — pogadanka rolnicza inż. Stanisława Stankiewicza.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19,15 Sofia. Koncert symfoniczny.  
20,30 Radjo Paris. „Sprzedana naręczona“ — opera Smetany.

20,35 Królewiec. Koncert symfoniczny.  
20,55 Hllversum I. „Feleas i Mellisanda“ — opera Debussy'ego.  
21,00 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.  
21,00 Rzym. „Dzwon zatopiony“ — opera Respighi'ego.  
22,30 Poste Parisien. „Scenki dziecięce“ Schumanna w wyk. A. Cortot.

### „Opowieść z wysp południowych“

Taki będzie tytuł komicznego filmu, jaki zamierza nakręcić jeden ze znanych reżyserów amerykańskich, który w tym celu udał się na wyspy mórz południowych. Scenariusz filmu ma być całkowicie oparty na tematyce środowiska i zrealizowany w olbrzymiej części przy udziale tubylców. „Gwiazdy z Hollywoodu zbłądną z zazdrości“ — tak przynajmniej zapewnia reżyser. — W opinii tej kryje się też cała tajemnica egzotycznej wyprawy filmowej.

### Koncert polskiej muzyki kameralnej przez radio.

Każdego wieczoru czwartkowego, o godz. 23,15 Polskie Radio nadaje koncert muzyki polskiej, który przeznaczony jest nie tylko dla radiosłuchaczy w kraju, lecz również dla zagranicznych słuchających o tej porze Warszawy. — Są to koncerty obejmujące wszystkie działy polskiej twórczości muzycznej, muzykę symfoniczną, kameralną, wokalną i tp.

W dniu 10 bm. audycja poświęcona będzie muzyce kameralnej. „Kwartet Smyczkowy Polskiego Radia“ w osobach pp. S. Włodarskiego, E. Skowrońskiego, T. Trzonka i J. Mikulskiego wykona Władysława Zelenkiego „Wariacje d-moll“ i Jana Ekierra „Temat z wariacjami“ — utwór dotychczas mało znany radiosłuchaczom. Reprezentowane zatem będą dwie epoki: późnoromantyczna (Zelenki) i współczesna (Ekierra).

### „Pajace“ Leoncavalla w wykonaniu „La Scala“.

Włoski nakładca Sonzogno ogłosił w dzie wiedziesiątych latach ub. stulecia konkurs na operę. Konkurs ten wypadł nadspodziewanie dobrze, ujawnił bowiem dwa wielkie talenty kompozytorskie i przyczynił się do powstania dwóch dzieł, nie tylko świetnych pod względem muzycznym, lecz wręcz przełomowych dla rozwoju opery włoskiej. Nagrodę otrzymał wówczas Mascagni za „Cavalleria Rusticana“ i Leoncavalla ma skomponowaną do własnego tekstu operę „Pajace“. W 20-tą rocznicę śmierci Leoncavalla — Polskie Radio nadaje w czwartek 10 bm. o godz. 22,00 „Pajace“ w znakomitym wykonaniu artystów opery „La Scala“ w mediolanie, z Benjaminem Gigli w roli Pajaca. Będzie to audycja płytowa.

### Ponowny występ młodego pianisty toruńskiego przed mikrofonem.

Wychowanek toruńskiego gimnazjum im. Kopernika, popularny wśród toruńskiej młodzieży, pianista p. Kazimierz Serocki, który swym niedawnym debiutem przed mikrofonem zdobył uznanie radiosłuchaczy, jako kompozytor, pianista i świetny akompaniator, dziś o godz. 19,20 po raz drugi grać będzie ze studia Rozgłośni Pomorskiej, koncert, którego program — jako solista — wykona p. Kazimierz Serocki, obejmujący szereg utworów muzyki tanecznej. Przeważającą część programu wypełnią kompozycje p. Serockiego. Koncertu tego winni wysłuchać ci wszyscy, którzy twierdzą, że „szlagiery“ taneczne potrafią komponować tylko żydzi. P. Serocki, swymi kompozycjami i wykonaniem ich napewno potrafi przekonać każdego o niesłuszności tego twierdzenia.

Z przyjemnością konstatujemy, że p. Serocki w bieżącym tygodniu wystąpi nie tylko w ramach dzisiejszego programu, lecz — jak wynika z zapowiedzi — weźmie również udział w sobotę, jako akompaniator w „podwieczornym przy mikrofonie“, nadawanym z Cielochodka.

### Fantastyczny rekord amerykańskich lotników

14 dni i 7 godzin nieprzerwanego lotu.

Springfield (Illinois). Gwałtowna burza, jaka przeszła niedawno nad stanem Illinois, zmusiła braci Moody do lądowania o godz. 4 min. 26 nad ranem. Mimo, iż bracia Hunter i Wumphrey Moody wylądowali, zmuszeni do tego warunkami atmosferycznymi, a samolot ich nadawał się do dalszego lotu, ustanowili oni fantastyczny rekord — 343 godziny i 46 min nieprzerwanego lotu, co stanowi 14 dni, 7 godzin i 46 minut.

Lotnicy zaopatrzeni byli w czasie lotu w smary, benzynę i żywność oraz prowadzili ożywioną korespondencję z rodziną i przyjaciółmi na ziemi.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe

## M. Jakubik - Gdynia

ul. Starowiejska 23 — Telefon 10-64

załatwia (7784)

wszelkie przewozy, przeprowadzki, ekspedycje na miejscu

na liniach Gdynia—Gdańsk—Bydgoszcz—Łódź—Gdynia—Gdańsk—Grudziądz—Warszawa.

Stała codz. komunikacja Gdynia—Gdańsk

## Lody PINGWIN — świeże, choć tanie.

## Pracownia, KRAWIECKO-KUŚNIERSKA

Toruń, ul. Szeroka 5, I. p.

### Antoni Żędrzejczak

mistrz krawiecki

3588

## Wyprzedaż sezonowa

pojedynczych par

## Obuwia

damskiego i męskiego, po bardzo niskich cenach

w F-mie JAN ZIELŃSKI Spak.

Toruń, Szeroka 33. Tel. 20-32

Kredyt na asygnaty.

3584



# Hydka rdzenne „Ergasta” są powszechnie znane z wysokich wartości

Najdokładniejszy czas wskazuje

## ZEGARKI „OMEGA” „TISSOT”

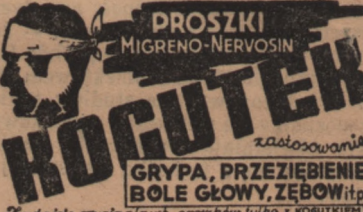
Antymagnetyczne  
Poleca w wielkim wyborze po cenach zniżonych



**Kazimierz BIBIK** Zakład zegarmistrzowski  
Toruń, St. Rynek 89  
Telefon 12-92

## Hotel Milera w Ciechocinku

Telefon 102 Egz. od 1851 roku,  
Centrum w Zdrojowisku blisko dworca kolejowego  
Poleca 100 pokoi. Woda bieżąca zimna i ciepła.  
Przy Hotelu Restauracja - Kawiarnia - Dancing. 9903



PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN  
Zastosowania:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIĘ**  
Kadafaje oryginalnych proszków tabletek i KOCUTEK

Zlecenie 724/IX. 14388

### PRZETARG NIEOGRANICZONY NR. 2

Oddział Drogowy P. K. P. Grudziądz, ul. Generała Hallera 17-19, zaprasza do składania ofert na wykonanie robót:

- 1) budowa 2 studzien wierconych na stacji Brodnica,
  - 2) gruntowną naprawę mieszkania w strażnicy nr. 27 na linii Toruń-Jamielnik,
  - 3) naprawa centralnego ogrzewania z dostawą nowych kotłów w 2 nastawniach w Grudziądzu i Ilwie,
  - 4) naprawa i wykonanie nowych drzwi w magazynie na st. Grudziądz,
  - 5) ocieplenie i remont mieszkania w budynku ul. Hallera 13-15 Grudziądz,
  - 6) gruntowna przebudowa parkanów siatkowych na stacji Jamielnik i Biskupiec.
- Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Oddziału Drogowego na korytarzu I piętro.
- Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 19. 8. 1938 r. godz. 12-ta w pokoju nr. 9.
- Blisze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym w Grudziądzu pokój nr. 19, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót za opłatą 0,60 zł.
- Naczelnik Oddziału**  
(—) podpis nieczytelny

Sygnatura: III. Km. 1240/34 i 250/37 i 159/39. (14392)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku, rewiru III-go, Kazimierz Podcaski, mający kancelarię w Włocławku, ul. Reymonta Nr. 35, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września 1938 r., o godz. 11, w Sądzie Grodzkim w Chodczu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Konstantego i Janiny małż. Gewis nieruchomości hipotecznej osady rolnej, pochodzącej z rozparcelowanego majątku Grójczyk, zapisanej w ks. hip. „Kolonja Grójczyk Nr 1”, stanowiącej ośrodek obszaru 75 mórg z zabudowaniami i przynależnościami, położonej w Grójczyku, gm. Pyszkowo, pow. włocławskiego, opisanej szczegółowo w protokole opisu z dnia 28. II. 38 r. Książka hipoteczna powyższej nieruchomości znajduje się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu Wydz. Zam. we Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 63 750 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 47 812 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6 375 gr 00.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chodczu.

Włocławek, dnia 1 sierpnia 1938 r.  
(—) Kazimierz Podcaski, komornik.

### GDĄŃSK

### DROGERIA POLSKA

Artykuły toaletowe - Farby - Perumeria  
Foto: Film - Wywoływanie. Telefon 22-12  
- Kopiowanie 2razy dziennie (8960)

Zygmunt Buliński Kassubischer Markt 1a  
orzy dworcowi (róg Danziger Privat-Actien-Bank)

## Res'tauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku

**Kawiarnia - Cukiernia - Dancing**  
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1938 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów  
**A. Golda i J. Petersburskiego**

**Kuchnia świetnie prowadzona**  
Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.  
**Cena przystępna.** (9894)

## Rozkład jazdy autobusów

na liniach:  
**Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Włocławek**

Autobusy odchodzą:  
Z Ciechocinka do Torunia o godz. 8,00, 14,00, 18,00S  
Z Torunia do Ciechocinka - 9,20S, 10,30, 19,00  
Z Ciechocinka do Włocławka - 8,10, 13,15, 18,10, 21,00S  
przez Wieszacę  
Z Włocławka do Ciechocinka - 10,00, 14,00S, 15,30, 19,40  
Z Torunia do Czarniewic - 9,20S, 10,30, 16,00, 19,00S  
Z Czarniewic do Torunia - 8,40, 14,40, 18,15, 18,40

Uwagi: 5 kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czarniewic o 16,00 w dni świąteczne odchodzi o 15,30.  
Taryfa: Ciechocinek-Toruń bilet normalny zł 1,20 powrotny zł 2,00 ważny 14 dni. Ciechocinek-Włocławek bilet normalny zł 2,20 powrotny zł 4,00 ważny 14 dni. (345)

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD” Sp z ogr. odp.  
Ciechocinek, Zdrojowa 22. Telefon 289

## Ogłoszenie

W piątek, dnia 11. 8. br. o godz. 10-tej odbędzie się w tut. magazynie nadawczym licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym w miesiącu kwietniu 1938 r. oraz przechowanego i nie odebranego bagażu z miesiąca maja br. 9144

**Biuro Znalezionej Przedmiotów przy Eksp. Towarowej Gdańsk, Lege Tor**

Numer akt: 602/38. (14386)

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru II, Alojzy Pietruszewski, mający kancelarię w Chełmnie, Pl. Marsz. J. Piłsudskiego nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1938 r., o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Gustawa i Pauliny Wandel nieruchomości: Osnowo karta 1. o powierzchni 29,45,46 ha, położona w gminie Starogród, powiat Chełmno, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, żywym i martwym inwentarzem. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Chełmnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 33 397 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 22 264 gr 70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3 339 gr 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska Nr 3, sala Nr 14.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Chełmnie, oraz Województwa Pomorskiego w Toruniu, na nabycie niniejszej nieruchomości.

Chełmno, dnia 3 sierpnia 1938 r.  
(—) Pietruszewski, komornik.

## POLECENIA

**TAPETY FARBY LAKIERY**  
trwałe, modne tanie.  
**Foto-Szady, Toruń**  
Stary Rynek 35. (3498)

## Meble

3582 solidne wszelkiego rodzaju poleca  
**W. GRALEWSKI**  
Toruń, Prosta 21 tel. 18 61

## Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń św. Ducha. (3482)

## JADALNIE

sympalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5.

## Fabryczny skład farb

przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241



## Jurata

Dom wypoczynkowy Rodziny Urzędniczej poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Week-end. Od 20 hm. ceny znacznie niższe. (7867)



Trwała ondulację po cenach zniżonych poleca  
**Zakład Fryzjerski**  
ul. Bydgoska 58. 22 9

## Wróciłem

**Dr. E. Hoffmann**  
Specjalista chorób nerwowych, choroby wewnętrzne  
**GRUDZIĄDZ**  
ul. Curie-Skłodowskiej 11  
Telefon 1710 (5838)

## Pokoje stołowe

komplet już od zł 420,-  
**CENTRALA MEBLI**  
ul.: Łucja Małecka  
Toruń, Stary Rynek 16  
obok poczty  
Firma polsko-chrześcijańska

## Uzierzawy

**Restauracja**  
i kawiarnia w śródmieściu Torunia do wydzierżawienia od 16. 9. 39. Reflektuje się tylko na poważnych kandydatów. - Zgłoszenia przyjmuje administracja Domu Społecznego w Toruniu. (3602)

## RÓŻNE

**Najkorzystniejszy**  
czas do zakupu i przeróbki futer. Przepiękne tkaniny iapkowe, karakulowe poleca „Futro”. Toruń Szeroka 23. I piętro (nastrzeżeniu Maćkowiaka). - Firma polsko-chrześcijańska. (3550)

## ...Gdy sypreny ogłoszą

# ALARM O. P. L.

wówczas zapóźno myśleć o zasłonach do zaciemniania okien.  
**Lepiej wcześniej zakupić gotowe zasłony do okien**  
we wszelkich rozmiarach - już od 2,- zł począwszy z papieru, płótna, oślejana, automatycznie-sprężynkowe i przez sznurki  
**w F-mie „MATERAC” Władysław Chrzastowski**  
Telefon 25-86. TORUŃ ul. Żeglarska 23

## „Arnold Fibiger”

Niech każdy pamięta - przez lat 60 w służbie Klienta  
**Skład Fabryczny**  
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.  
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

## Reklama dźwignią handlu

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 7-linowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,50 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr. za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami miejsc 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ARONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do - zł  
datkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie  
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,00 „  
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.  
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



**Pierwszy polski film radiowy**

Polskie Radio przystąpiło do realizacji pierwszego filmu krótkometrażowego, który zaznaczył najszersze warstwy społeczeństwa z warunkami i metodami prac współczesnej radiofonii. W filmie tym ujrzymy dobrze znanych nam speakerów i prelegentów radiowych, ujrzymy orkiestrę Polskiego Radia i jego chór, popularne zespoły artystyczne, wreszcie ulubieńców publiczności — Jana Kiepurę, Barbarę Kostrzewską, Chór Dana i wielu innych. Wraz z obiektywem filmowym zwiędzimy wnętrza studiów radiowych, zapoznamy się z efektami dźwiękowymi, jakie uświetniają słuchowiska radiowe, zapoznamy się z techniką transmisji i reportażów.

Ludzie mikrofonu ukażą się w tym filmie w swojej codziennej pracy na swych stanowiskach twórców i wykonawców programu radiowego. Film ten — realizacji Aleksandra Świdwińskiego — przyczyni się niewątpliwie do zadziwienia jeszcze silniejszych węzłów pomiędzy radiosluchaczami, a ludźmi mikrofonu.

**W Hollywood mówią, że...**

...dobrze jest nosić sławne nazwisko. Syn Szliapina, również Fiedor, dostał rolę w filmie Nelsona Eddy i Ilony Massey „Bałajka”. Ciekawe jest jednak to, że młody Szliapin nie śpiewa. Idzie on raczej w ślady swej matki, Włoszki, która była znakomitą aktorką sceniczną.

...popyt na niemowlęta stał się już chroniczny. Teraz np. szuka się dziecka, które mogło by „odtworzyć” rolę dziecka Myrny Loy i Williama Powella w filmie „Return of the Thin Man”.

...reżyser Lubicz tak przepada za palem, że w filmach, które reżyseruje, lubi, by i aktorzy palili. W najnowszym więc filmie — „Ninoczka” z Greta Garbo w roli głównej, będą występowały trzy młode dziewczęta jako sprzedawczynie papierosów. Wybór tych dziewcząt odbył się z dużym nakładem pracy, gdyż Lubicz żądał wyraźnie „najpiękniejszych dziewcząt Hollywoodu”.

**Polska nie posiada nawet 1000 kin**

Materiały statystyczne, dotyczące dziedziny kinematografii, świadczą o ustawicznym wzroście popularności Dziesiątej Muzy w Polsce. W r. 1937 na ziemiach polskich znajdowało się 769 kinematografów, w tej liczbie 743 dźwiękowych; w r. 1938 liczba kin wzrosła do 807, przy czym 789 należało do kategorii kin dźwiękowych. Wzrosła również liczba miejsc dla publiczności. W r. 1938 sięgała ona 288,4 tys. (w r. 1937 — 272,8 tys.). Zaznaczyć należy, że liczby te nie obejmują kinematografów szkolnych, których liczba w czasach ostatnich również wydatnie wzrasta; otwarta pozostaje także sprawa kin wędrownych, posiadających niezmierzone doniosłe znaczenie dla spopularyzowania sztuki filmowej w środowiskach wiejskich.

Rozpatrując rozmieszczenie kinematografów na ziemiach polskich, stwierdzić wypada, że uprzywilejowaną pozycję zajmują miasta, liczące ponad 20.000 mieszkańców, w których znajdowało się w r. ub. 379 kin, czyli blisko połowa ich liczby ogólnej. Spośród poszczególnych województw największą liczbę kin skupiają województwa warszawskie, śląskie i poznańskie, natomiast na ostatnim miejscu znajdują się województwa poleskie i nowogródzkie.

Frekwencja publiczności w kinach jest

**Ciekawostki filmowe**

**Jak to się stało?**

Ciekawy wywiad z autorem powieści, reżyserem filmu i odtwórcami głównych ról



Tak wygląda Robert Donat normalnie.

Na dowolny pomysł wpadł pewien dziennikarz angielski, obecny na premierze filmu „Goodbye Mr. Chips”, filmu, nakręconego w angielskich studiach jednej z najważniejszych amerykańskich wytwórni filmowych. Kiedy zauważył, że w jednym rzędzie siedzą: autor powieści, według której nakręcono film — James Hilton, Sam Wood — reżyser, oraz bohaterowie filmu: Robert

Donat i Greer Garson, wpadł na pomysł zrobienia wywiadu z każdym z osobna — „jak się to stało, że są współtwórcami tego filmu”.

**OTO GO MÓWI JAMES HILTON — AUTOR:**

Byłem mało znanym dziennikarzem. Przez przypadek dostałem zamówienie na nowelkę do jednego z pism, z którymi współpracowałem. Nie miałem pomysłu. Ale gdy wybrałem się w sobotę na weekend rowerem, przejeżdżałem koło jakiejś starej szkoły. I stało się. Pomysł powieści powstał w ciągu chwili. Zostałem na wsi — miałem 2-ch, przez cztery dni, by wrócić do Londynu z gotową powieścią, którą przedstawiłem redaktorowi „Przebież to miała być nowelka” — wykrzyknął. „Oczywiście, ale może pan dla mnie poświęcić kilka godzin i przeczytać to, co przyniosłem” — odrzekłem. Przeczytał, zamieścił w odcinku powieściowym, potem wydał książkę. Dalszy ciąg zna pan sam.

**REŻYSER SAM WOOD:**

Jak to było? Zna pan chyba ze słyszenia Irvinga Thalberga, zmarłego przed dwu laty producenta i wiceprezesa wytwórni Metro Goldwyn Mayer? On to zakupił prawo sfilmowania tej powieści. I uczynił to wtedy, gdy powieść sama była jeszcze mało — stosunkowo — popularna. Sidney Franklin (reżyser „Ziemi Błogosławionej”) uczynił zastrzeżenie, że on będzie reżyserem „Goodbye Mr. Chips”.

Tak więc nie nie zdawało się wskazywać na jakieś możliwości realizowania tego filmu przez kogoś innego. Ale Thalberg umarł, Franklin zaawansował na stanowisko producenta. I mnie przypadła w udziale zaszczytna misja stworzenia tego obrazu.

**ROBERT DONAT — BOHATER FILMU:**

Dla wielu ludzi jestem młodym aktorem. Wiekem — może to i prawda, ale jeśli chodzi o moją karierę sceniczną i filmową — pracuję — w samym filmie — 9 lat.

Gdy występowałem w 1930 roku w teatrze, zawezwano mnie z Hollywoodu na test (próba fotogeniczności i umiejętności aktorskich). Tak się jednak stało, że nie mogłem przyjąć propozycji, choć była dla mnie korzystna. Natomiast w Anglii nie chcieli mnie wziąć do filmu. Zwyciężyłem jednak, ba zwyciężył mój... śmiech, który spodobał się jednemu z potentatów londyń-

**Flip i Flap niedługo cieszyli się „rozwozem”**

Słynna para amerykańskich komików Stan Laurel i Oliver Hardy, którzy niedawno rozeszli się ze sobą, zostali znowu „połączeni”. Okazało się, że ta dwójka świetnych komików jest tak doskonale zgrana ze sobą, że żaden inny aktor nie może zastąpić żadnego z tej pary. Koncern United Artists zrealizował jeden film pt. „Zenobia”, w którym „grubego” zastąpił Harry Langdon. Filmu tego nie widzieliśmy jeszcze w Polsce, jednak recenzje amerykańskie zgodnie twierdzą, że Langdon nigdy nie zastąpi Olivera Hardy. Po tym pierwszym eksperymencie zaangażowano znowu obu komików razem. Wkrótce Flip i Flap nakrecają długometrażowy film, którego scenariusz oparty jest na znanej francuskiej komedii.

skiego przemysłu filmowego i wystąpiłem w kilku filmach.

Z partnerką powinienem wspomnieć o Marlenie Dietrich, która była jedyną cudzoziemką, z którą grałem razem. Ogółem grałem na przestrzeni 9 lat... w 8 filmach. Wolę bowiem mniej zarabiać, natomiast stać na wysokości zadania pod względem artystycznym. Ten też warunek postawiłem wytwórni, z którą mam obecnie kontrakt na kilka lat.

**GREER GARSON — BOHATERKA FILMU:**

To mój pierwszy występ filmowy. Jestem jeszcze trochę zdziwiona tym wszystkim. — Byłam, jak panu wiadomo aktorką sceniczną, dość znaną. O filmie nie myślałam. Ale myślało za mnie. Opowiadał mi pan Louis Mayer po podpisaniu kontraktu, że gdy przyjechał do Londynu nikt z zapytanych aktorów sceniczy, których warto byłoby zaangażować, nie omieszkał wymienić mego nazwiska.

Pan Mayer był na sztuce, w której grałam czołową rolę i następnego dnia robiłam próbną zdjęcie. Uczucie zdziwienia — to śmieszne, prawda? — nie opuszczało mnie przez cały czas. Gdy powiedziano mi, że zagram rolę partnerki Donata w „Goodbye Mr. Chips” byłam zupełnie tak samo zdziwiona, jak na początku. Donat mógł sobie wybrać każdą gwiazdę filmową miał mnie, jest przecież znany i ma powodzenie. Gdy więc okazało się, że i Louis Mayer i Sam Wood i Robert Donat chcą mnie — oczywiście chętnie się zgodziłam — ale, niechże się pan nie śmieje — jestem jeszcze teraz zdziwiona, że mi winszą. Czy naprawdę dobrze zagrałam?

Pod koniec artykułu autor dodaje, że panna Garson dostała po premierze kilka bardzo poważnych propozycji z Hollywood. Bardzo możliwe więc, że ujrzymy ją wkrótce już nie jako utalentowaną debiutantkę, ale jako wielką gwiazdę.



...a tak zmienia się jego oblicze, zgodnie z akcją filmu.

**LEON SOBOCINSKI**

**Kmicic Borów Tucholskich**

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

57

A nad te dęby mocarne prawieczniejsze jeszcze leżą głązy kaszubskie i tucholskie równie stare, jak stara jest ziemia.

Na nich odpoczywali Mestwinowie, Samborowie i mnodzy inni książęta pomorscy, gdy szli w dzwiczę bór na łowy.

W nieprzejdziony ten las zapuszczał się z rycerstwem starosta tucholski późniejszy król Jan Sobieski, traktem tucholskim ciągnął z wojskiem Napoleon, szły legiony Dąbrowskiego ku Tezewowi i Gdańskowi.

Tucholski bór to żywa księga dziejów, a te dęby rozrosłe — to stare pomniki przeszłości. Gdybyż mogły przemówić: i ten bór i ów dąb zapomniana legenda, kryjąca niejedną kronikę prawieków.

Bór mówi, ale mowę jego pojmuje jeno Kaszub i Borowiak.

A powiada ów bór, że poczęty we mgle przeszłości, zdzierzył tyłu nawalncom, ostał się, trwa i dalej trwać będzie, choć go karczowała obca siekiera.

Wymierały pokolenia, zapadały się w ziemię jeziora ementarzyska przedhistoryczne, ginęły miasta, zamki zaczarowane, a bór żyje i odradza się z każdą wiosną.

Nie to, że twarde kiedyś tam były czasy. Bór doczekał, że wracają Lechici nad burszty-

nowy brzeg kaszubski i ze swego muzeum narodowych pamiątek wydobywa przeliczne legendy, baśni, opowieści o ich prarodzie, co wkorzenionymi pokoleniami tu wzrastał z dębem i kładł się na tucholskich wrzosach pod jałowcem do mogiły, to znówki powstawał do życia, a zawsze w przymierzu z Bogiem i polską macierzyzną.

Bór im był przymierza arką.

Od tego boru na całą ziemię Mestwinów szedł potężny oddech trwania i nieochybnej nadziei.

Borowiakowi i Kaszubie bór ten był od kolebki: po gromnicę olbrzymim kościołem narodowej wiary w niepogniębioną mocarność lechickiego plemienia.

Kosmaty Szpica zrósł się z tym borem. Tu nabierał siły, tu się uczył pojmuwać głosów puszczy i stąd nie wychylał się na świat Boży, bo tym światem była mu tucholszczyzna. Najwyżej zaglądał w czas wielkiego jarmarku do Czerska lub do stolicy borów, Tucholi, częściej do pobliskich Wdzydz, gdzie u państwa Gulgowskich nalykał się nieco nowin z szerokiego świata.

Ten czterdziestokilkuletni baczysty, rozrosły borowiak był jednym z niewielu takich samych szesnastkowych okazów, jak owe w rezerwatach leśnych pielęgnowane 30-metrowe dęby tucholskie i

teżże wysokości buki, którym nie masz już równych w całej Polsce

Szpica nawet po niemiecku mało wiele umiał a jego stryj, w Śliwiech po szwabsku ani w ząb nie potrafił, choć mu dziesiąty krzyżyk sądowił się na karku, — będąc wójtem porozumiewał się z władzami urzędowo przez tłumacza.

Twarde tu zamieszkiwało polactwo.

Szpica niechętnie opuszczał bory, zajęty pracą na swej mizerackiej roli, rybołówstwem na jeziorach. Nie nęciły go większe zarobki przy tartakach, wolał swój własny, razowy chleb, aniżeli zarobić na omastę za cenę dopomożenia wrogom do trzebienia borów.

Ta niechęć u niego nie była wyrozumowana; podskórnie po prostu czuł, że się borom krzywdą okrutną dzieje.

Te piaszczyste wydmy, pozostałe po siekierze i pile drwali, zdały mu się posępnyymi ementarzyskami po których Smętek tucholski, sprzymierzony z wrogiem ojczyzny, tańczy piekielną ubrykankę.

Szpica wracał z przedsięwziętej podróży, w poszukiwaniu Gnacińskiego, wielce rad, że nareszcie zbliża się do swych borów.

Tu czuł się najswobodniej, najbezpieczniej.

Droga wypadła mu przez Wdzydze. Nie omieszkał wstąpić do państwa Gulgowskich i podzielić się swymi troskami, nowinami ze świata, zasięgnąć rady księdza proboszcza.

Nie wiedział co ma sądzić o Gnacińskim : co dalej począć.

Państwo Gulgowscy we Wdzydzech prowadzili szkołę haftów dla okolicznych dziewcząt. Urodziwe i pełne kaszubki, kraśne i zalotne borowianki pod nadzorem pani Gulgowskiej wyszywały przepiękne hafty kaszubskie, tkwały przy warsztatach wzorzyste kilimy.

(Ciąg dalszy nastąpi)